

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Osarneckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Osarneckiego 12, w Reklamie Prasowej, Choraszyńska 7, w trafikach i biurach drukarni. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

### PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy . . . . .	90 Mk
z dostawą . . . . .	23 Mk
przesyłką pocztową w Polsce . . . . .	25 Mk
„ w innych państwach . . . . .	30 Mk



Ceny ogłoszeń (anonów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liשבני 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 ł., od wyrazu, 4 łamowy lub jego miejsce niary nonpar.

Nadsyłane i nekrologia po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce niary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liשבני po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 2., w godzinach od 3—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przysłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie dekretem z 28/6 1920 Nr. 70888/1920 zamianował pomocnika kancelaryjnego Aleksandra Wiśniewskiego we Lwowie oficjantem kancelaryjnym w II klasie starszeństwa służbowego.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł praktykantkę pocztową Cecylję Wrag z Ulanowa do Bidnika nad Sanem.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował: a) oficjantów pocztowych w służbie technicznej Jakóba Schneidra, Filipa Sterna i Rudolfa Górniaka we Lwowie, starszymi oficjantami pocztowymi 2 klasy w służbie technicznej; b) oficjantów mechaników Albina Jędrasiewicza w Stryju, Józefa Świątlika i Józefa Heidnera w Stanisławowie i Romana Medona w Przemyślu, starszymi oficjantami mechanicznymi 2 klasy;

c) asystentów pocztowych w służbie technicznej: Michała Woniaka w Tarnopolu, Ludwika Brulińskiego we Lwowie i Wojciecha Tarnawskiego w Tarnopolu, oficjantami pocztowymi w służbie technicznej;

d) asystentów mechaników Michała Romanowskiego w Przemyślu, Marjana Karnasiewicza, Wacława Doskara i Władysława Kuźmińskiego we Lwowie, oficjantami mechanicznymi;

e) Praktykantów mechaników Bronisława Ullmanna w Przemyślu, Józefa Skruknię, Józefa Hülle, Stanisława Sliwińskiego i Leona Stefanowa we Lwowie, asystentami pocztowymi w służbie technicznej.

### Rozporządzenie

Ministra Kolei Żelaznych w sprawie ulg w opłatach za przejazd kolejami żelaznymi pracowników państwowych.

Z dniem ogłoszenia w *Monitorze Polskim* wprowadzają się w życie niniejsze przepisy o przejazdach ulgowych pracowników państwowych kolejami żelaznymi.

Tymczasowo, nie dłużej jednak niż do 31 grudnia 1920 r., do otrzymania znitki 50 proc. uznawać się będzie za ważne obecnie używane — choć różnorodne — legitymacje służbowe, o ile wskazana w nich będzie klasa, w której przejazd ulgowy jest dozwolony.

Minister Kolei Żelaznych:

(—) K. Bartel.

Warszawa, d. 30 czerwca 1920 r.

### Przepisy

o przejazdach ulgowych pracowników państwowych kolejami żelaznymi.

Art. 1. Przy przejazdach kolejami o torach normalnym wyższego i niższego stopnia normalnym wyższego i niższego stopnia torowem, wymienionem w załączonym wykazie, korzystają urzędnicy i niżsi funkcjonariusze państwowi z ustępstwa 50 proc. opłaty za przejazd na warunkach, wskazanych w następujących artykułach:

Art. 2. Prawo do korzystania z ulgi posiadają wszyscy etatowi urzędnicy i niżsi funkcjonariusze państwowi, posiadający legi-

tymacje służbowe, według wzoru, ustalonego przez Prezydium Rady Ministrów. Legitymacja ta pod podpisem naczelnika władzy, wydającej legitymację, winny być zaopatrzone w stempel, odbity tuszem czerwonym, zawierający napis: „Na przejazd kolejami państwowymi 50 proc. znitki w klasie . . . . .” i okrągłą małą pieczęć z herbem Państwa.

Nieetatowi pracownicy korzystają mogą ze znitki 50 proc. tylko przy nabywaniu biletów okresowych klasy III. (miesięcznych, sezonowych lub rocznych) na podstawie przedkładaanych każdorazowo zaświadczeń swej władzy, iż zamieszkują poza miejscem urzędowania.

Art. 3. Ulgą w opłacie za przejazd kolejami jest stosowana przez kasę kolejową przy sprzedaży biletów pod warunkiem okazania jej legitymacji, stwierdzającej prawo do korzystania z ulgowego przejazdu. Przejazd ulgowy może się odbywać jedynie w zwykłych pociągach osobowych lub pospiesznych, przy przejeździe natomiast w pociągach zbyt wolnych żaden ulgi nie mogą być stosowane.

Art. 4. Ulgą w opłacie za przejazd kolejami przysługuje tylko przy kupnie bileta tej klasy, jaka jest oznaczona w legitymacji służbowej (art. 2) lub też niższej. Przejazd upoważnionego do ulgowego przejazdu urzędnika w wyższej klasie może się odbywać za uiszczeniem różnicy w normalnej cenie biletów.

Art. 5. Do ulgowego przejazdu w I. kl. mają prawo:

a) urzędnicy państwowi, zaliczeni do kategorii płacy od I. do VI. włącznie, w tej liczbie nauczyciele szkół zawodowych i średnich, o ile pobierają dodatek drożyzniowy według kategorii płacy VI. lub wyższej;

b) bez względu na kategorię płacy — sędziowie i prokuratorzy, profesorowie wyższych i nadzwyczajnych szkół akademickich, dyrektorzy szkół zawodowych i średnich, inspektorzy szkolni, komisarz główny policji

państwowej, starsi inspektorzy, podinspektorzy i starsi komisarze policyjni.

Art. 6. Do ulgowego przejazdu w II. klasie mają prawo:

a) urzędnicy państwowi, zaliczeni do kategorii płacy od VII. do XI. włącznie;

b) bez względu na kategorię płacy — kandydaci na stanowiska sędziowskie, kierownicy i nauczyciele szkół powszechnych, nauczyciele szkół zawodowych, pomocnicy naukowcy w szkołach akademickich.

Art. 7. Do ulgowego przejazdu w klasie III. mają prawo niżsi funkcjonariusze państwowi i policyjni, w art. 6 nie wymienieni.

Art. 8. Przepisy art. 1—7 nie stosują się do urzędników Ministerstwa Kolei Żelaznych i pracowników kolejowych, którzy korzystają z przejazdów ulgowych na specjalnych zasadach.

Art. 9. Niniejsze przepisy wchodzi w życie z dniem ich ogłoszenia w *Monitorze Polskim* i z dniem tym znoszą się dotychczasowe ulgi kolejowe dla urzędników państwowych, nauczycieli szkół powszechnych i oficjantów biurowych w Małopolsce, z zachowaniem jedynie tymczasowo, nie dłużej, niż do dnia 31 grudnia 1920 r., używanych obecnie legitymacji służbowych.

Minister Kolei Żelaznych:

(—) K. Bartel.

### WYKAZ

kolei wąskotorowych, stanowiących własność Państwa, względnie zarządzanych na jego rachunek.

Dyrekcja Warszawska.

1. Bielska (podlaska) — Biła-Roskosz, Roskosz-Konstantynów, Roskosz-Rokitno.
2. Nasielska — Nasielsk-Majewo, Majewo-Lubiesz, Majewo-Urszulewo.

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

47)

## WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

— Szcwany on! Nie łatwo go upolować. Jak łowców poczuje, będzie w norze swojej siedzieć.

— Otóż i nie! Na Wielkanoc zwołuje król zjazd do Korczyzna. Dobrze to dla nas, gdyż obok Spytek ma posiadłości. W tej też sprawie przyjechał do was.

— Podobno mi się myśli. Rycerzowi waszemu wierny jestem. Muszę jednak siły pozbierać.

— Byłem i u Dzierżki. Wiecież, co mi odpowiedział?

Napęcznie teraz on. Po stryju bogactwa odwieścił, a za Zator wykup dostał. Mówią też nie wiem, zali to prawda, iż sukryfował zeń uziębł się.

— Powiedział on: Póki Dzierżek młody był, mógł się przebieć prawu usuchwalać. Szalonym przesieć nie jestem, bych dla huśtów, o których nie dbam nie, głowę swoją narażał. Nie wygadaj ja, z czem do mnie przyjechałeś ale Spytkowi radzę też, by raczej myśli niespokojnych poniechał.

— Patrzcie no, jakie zeń wielmożę wyrosło. Pomnę czas, gdy w rycerza twego takwie siedział.

— Pójdziecie zatem z nami.

— Jakże nie! I ja sam i skrzyknę swoch przyjaciół. Jeśli zostanie dzień albo dwa, to sprosim tutaj przyjemne nasze.

— Mogę trochę u was zostać.

— Rad ci będę, a jeszcze więcej Jakóbek, którego posię z tobą do Melsztyna.

Minął dzień jeden i wtóry. Czekało na pana z Lutomyśla który do Sieradza w sprawach ważnych popieszył. Ochiał Abraham zwołać zjazd i druhom swoim wyprawę obwieścić.

Na trzeci dzień, wraz z jutrzeńką, trąby zabrzmiały na wieści. Zerwał się Abraham nagłymi dźwiękami sbudzony. Nie gości wrócić one, ale nieprzyjaciół. Nie wesoło odwiedziły, ale niebezpieczeństwo niespodziane.

Wraz przybiegł i szatnik z murów.

— Ludzie wyzypują się pod grodem. Zbrojni są. Będzie ich tysiąc bezmała. Rozpoznałim proporcje pawa z Bina i biskupa poznańskiego.

— Zaprzec bramy! Most w pilnować! — huknął sędzia i przyodsiemia na się na rzuciwszy, na zury poskoczył.

W zamku miał jego sześćdziesięciu ludzi!

— Kruczo zemną jest! — mruknął do siebie. — Nie wytrzymam długo, a o ucieczce trudno myślę.

Dziś u ubojonego już Kornicia:

— Słuchaj Jacas! Jakóbek wyprowadzi cię ukryta furtką w murze. Próbuje szczęścia i wracj do Melsztyna. Powiedz coś szczerze. Jeśli cud n'e ocali maie, to jakbych przepadł z całym grodem. Jeśli zaś u'edz będę zniewol., to powiedz Spytkowi, iż zemstę jemu wierzam.

Huk rozległ się pod zamkiem i kamieniem kula padła na dziedzińcu.

— Paszki nawet przywiedli! — rzekł Abraham. — Dajcież mi zbroję. Nie będą chyba wraz uderzać.

Zbrojni okalali zwolna zamek. Byli konni i piesi. Liczba ich zdawała się coraz większa. Oddzielił się od nich herold, który jechł grając na trąbie, oadobionej białym proporcem.

— Dopuszcz pod gród — rzeł Abraham.

— Jego Miłość, książdz biskup poznański sąda wydania kapłanów husyckich, poezem łaskę swoją obiecuje...

— Nie! — odparł krótko Abraham.

Dojrzał tymczasem, iż Kornicz niepostrzeżony wymknął się z zamku i kieruje się ku jezioru.

— Byle jeno do łodzi dostał się, które stoją przy brzegu — rzekł do siebie, poezem zawołał:

— Zagrzebieć mi ludzie raz i wtóry! Pokażcie, że i my mamy tarasnice!

### XXIV.

Oczyliś wyższy nad gmin, czyli nie dbasz [o czyn,

Czy cię sławy nie zbudzi godzina?

Schodzi krasa twych lat, ty, miast wslawiać [się w świat,

W smutku jedziesz rycerz z Melsztyna!

Popłynęła ona pieśń rozbrzmiała nią harfiana rota pod ręką Krysty. Skąd dźwięki te przyplęły skąd? Przeszłość wracała je bezpowrotna. Jawiły się w oczach pani chwile one, gdy rycerza swego chciał poślac ze zwałpienia na pole sławy, z goryczą chwil na czynu wywyższenie. Słowa ważką ręką nie i oto mową robotę jej przerwało. Doremnie już dziś losowi opierać się, daremnie!

Czy się sławy nie zbudzi godzina, Schodzi krasa twych lat, ty miast wslawiać [się w świat...

Wiedziała Krysta, co gotowało się w grodzie. Widziała zbrojne zastępy, gromadzone cicho w skrytości, jechających, dla których kowano zbroje i kmieci, między których rozdzielano cepy i osęki. Nie miały hufce one rozeseć się już jak bywało dwukrotnie, musiało już do walki dojść, przyjąć do chwili ostatecznej.

Nie umiała pani losowi bronić się, nie umiała go powstrzymać. Wszelkie wysiłki w niwece isęby musiały. Nie zdołały już skłaniać Spytko do poddania się. Zali nie okazał wprzód dobrej woli, zaliż nie byłaby zdołała powoli onej równej i jasnej nici na całe życie jego rozsznawać? Przepadło wszystko, przepadło!

Kochała jednak męża dalej, wodziła wzrokiem za jego rycerską postacią. Dumna była w tej chwili, iż nie ugiął się. Nie myślała już nimie o losach kraju, nie zastanawiała się, iż to, co on czyni, jest bezprawiem i rękodem, świadema jeno była, iż Spytek jest dzielny.

Nie była to już Krysta, która ongi całą duszę byłaby oddała na usługi Królestwa. Dwoje sere złamało się w jednej chwili, dwoje sere połączyło z sobą nieszczęście.

Nie niedoli kraju on chee, ale zmazania krzywdy swojej. Włóczyła go przed sobą. Dla królestwa sławy walczycę chciałby, nie mieć się własnej sniewagi. Ostatnią on grę rozegrywa i nie będę wstrzymywał go, choć powodzenia mu nie wróżę.

(Ciąg dalszy nastąpi).



- 3. Gosławicka — Anasztazewo Jabłonka, Jabłonka-Wilczyca, Jabłonka Ciarków,
- 4. Bypin Gołąb,
- 5. Bogów-Rawa Biała,
- 6. Welnicka — Niedzieńsko-Praska, Praska Szczępany,
- 7. Ostrołęckie — Ostrołęka-Mysyńskie, Myszyńskie-Dąbry, Dąbry-Kolno, Dąbry-Nowogród
- 8. Mława-Piszczak.
- 9. Kujawskie — Nieszawa Dobrze, Dobrze Sapolno, Sapolno-Przystronie, Przystronie-Dąbie, Przystronie Boniewo, Boniewo-Włocławek, Dobrze Boniewo, Boniewo-Kroszawice, Kroszawice-Stryków.
- 10. Rawa-Żdździ.

Dyrekcja Radomska.

- 11. Jędrzejów-Bogorja, Iwaniska-Staszów — Jędrzejów-Bogorja, Iwaniska-Bogorja, Bogorja-Staszów.
- 12. Zwierzyniec-Biłgoraj.
- 13. Łęczyca-Bystrzyca.
- 14. Wąwolnica-Ozole-Rybaki — Wąwolnica-Karczmiska, Karczmiska-Opole, Karczmiska-Rybaki.
- 15. Miechów-Działoszyce.
- 16. Sędziszów-Szekociny.
- 17. Kije-Piętów-Opatowiec.
- 18. Bełkec-Budy-Dzierżęskie.
- 19. Staszów-Siercein.

Dyrekcja Krakowska

- 20. Kołomyżów-Posadza.

Dyrekcja Lwowska.

- 21. Uściąg-Uhnów — Uhnów-Łaszczów, Łaszczów-Gordów, Gordów-Uściąg, Szpikotów-Matze, Gordów-Wojstawice, Łaszczów-Wolczyca.
- 22. Wierzbowice-Złotece.

Dyrekcja Wileńska.

- 23. Bludź-Kartuz-Bereza.
- 24. Baranowicz-Łesna.
- 25. Janów-Parzecz-Iwacewice.
- 26. Linowo-Prużany.
- 27. Staruski-Postoły.
- 28. Stack-Gońszary.
- 29. Nowojelnia-Nowogródek.
- 30. Kukuczki-Kłębokie.
- 31. Dulszy-Ciepułany-Grytuny.

Dyrekcja Kowelska.

- 32. Dubno-Demidówka.

Minister Kolei Żelaznych:

(-) Bartel.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 7 lipca b. r.

Między Dźwizą a górnym biegiem Beresyny oddziały nasze ustępują po zwycięskich walkach przed przeciwnymi siłami nieprzyjacielskimi, walcząc bohatercko o każdą piędź ziemi. Poza stwierdzonymi jedynastu dywizjami bolszewi kami, które nieprzyjaciel wprowadził w bój przy pierwszym natarciu na odcinek gen. Zygałłowicza, wprowadza

on dalsze rezerwy do boju. Miejscowości Germanowice i Dokszyce zostały przez nieprzyjaciela zajęte. Kawalerja bolszewicka po dokonaniu oskrzydlenia ruchu od północy, ukazała się pod miejscowością Drużk nad rzeką Drużką. Po kilkakrotnych daremnych próbach ofensywna Beresyna udało się nieprzyjacielowi przekroczyć ją znacznymi siłami pod Nowosiółkami na południowy-wschód od Borysowa. Mniejszą oddziały sformowały Beresynę pod miejscowością Guta na południe od miasta Borysowa. Akeja celem odrzucenia nieprzyjaciela na wschodni brzeg Beresyny rozwinęła się podmyślenie. Na południe od Bobrujska dwukrotnie ataki nieprzyjaciela w rejonie Zubryżycze, Sietkierycze, Grabie i w rejonie Skalki, Czernia, Waslewska zostały z wielkimi dla niego stratami odparte. Na południu pod wpływem śmiałej wyprawy oddziały gen Bałachowicza na tyły nieprzyjaciela w rejonie Genodniki Owrucz, oraz wypadów naszych oddziałów na Machnowice, Skrygałów-Kocory nieprzyjaciel ataków nie podejmował, prowadząc tylko energiczne wywiady na przedpolu. Na froncie południowym walk nie było.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kulski gen.-podpor.**

Do Panów Urzędników i Funkcjonariuszy Administracji politycznej oraz podległych mi władz i urzędów we Lwowie.

Na apel Rady Obrony Narodowej do obywateli Rzeczypospolitej postępują niewątpliwie wszyscy bez różnicy wieku i stanu Ojczyznę, celem dopomożenia wedle swych sił i zdolności, do odparcia zakusów odwiecznego wroga, pragnącego zniszczyć niepodległość i jedność Ojczyzny.

W tej ciężkiej chwili próby, urzędnicy i funkcjonariusze administracyjni, którzy w czasie całej wojny światowej i w okresie walki o Lwów dali niezbitą dowodzą ofiarnej pracy i poświęcenia dla sprawy narodowej na wszystkich posterunkach służby publicznej, z pewnością nie pozostaną w tyle za innymi obywatelami.

W tem przekonaniu zwracam się do Was Panowie Urzędnicy i Funkcjonariusze Namiestnictwa, tudzież pozostałych podległych mi władz i urzędów z gorącym wezwaniem do bezwzględnego zgłaszania się w D. O. G. we Lwowie, celem ofiarowania swych usług wolaającej o pomoc Ojczyźnie. Niechaj Urzędnicy i Funkcjonariusze Administracji przykładem swym pociągną innych do naśladowania.

Niechaj na apel „Ojczyzna w niebezpieczeństwie!” Kresy wschodnie zagrożone — wszyscy Urzędnicy i Funkcjonariusze jak jeden mąż staną w karnym szeregu obrońców Ojczyzny i stwierdzą żywym przykładem, że za żołnierzem, oczekującym krwią serdeczną i ofiarą na froncie stoi cały Naród Polski wielki i potężny w swej jedności.

Generalny Delegat Rządu: **Galecki w. r.**

Za broń Obywatele!

Odezwa klubu P. S. L.

Zarząd klubu i stronnictwa P.S.L. Wyzwolenie ogłasza odezwę, w której między innymi czytamy:

Musi się dziś Polska zdobyć na największy wysiłek, musi dla wszystkich nas być Polska, której jako świętej relikwii ani zaprzęścić ani zniechęcić nie damy. Przeciz wrogiem na granicy, preciz z wrogiem we wnętrzu kraju, wrogiem nam jest żołnierz, któryby z pola bitwy uciekł, wrogiem wódz tego, któryby obowiązku swojego nie spełnił, wrogiem ten, kto się od służby dla Ojczyzny uchyla, czy to będzie rekrut, który do poboru nie stanie czy obywatel, który podatku nie płaci. Niema być w Polsce nikogo, kto by śmiał swojego obowiązku nie spełnić. Wrogiem paskarz, który brać swoich wygładza. Wiedliśmy ostrą w Polsce spór kto ma nią rządzić, dziś jedno mówimy: Niech nią rządzi ten, kto najwięcej sił z naroda wydobędzie, kto potrafi nakazać sobie posłuch, kto zapewni Polsce zwycięstwo. Niech powie całemu światu, że wojny nie prowadzimy dla ochrony pańskich majątków na kresach ale w obronie życia i wolności Polski. Polakami na polskiej tej ziemi rodziliśmy się, żyjemy na niej jak na prawych Polaków przysłało, a kiedy będzie potrzeba umiemy i umrzeć za Polskę.

Za broń obywatele, bo godzina walki i próby nadeszła!

Cały Naród pod broń.

Z inicjatywy Marszałka Sejmu Trampczyńskiego odbyło się dziś zebranie, mające na celu powołanie komitetu obywatelskiego dla celów propagandy w myśl odzwy Rady Obrony Państwa. Zebrani uchwaliли wybrać przewodniczącym Józefa Hallera, który najmniejszym zwoluje na czwartek, 8 b. m. na godz. 10 rano do pałacu namiestnikowskiego, Krakowskie Przedmieście 46 delegatów wszystkich instytucji społecznych, zdecydowanych do czynnej współpracy. Każda instytucja może przysłać jednego delegata. Z powodu nagłej sprawy osobne zaproszenia wysłać nie będą.

W ciągu dnia wczorajszego szereg posłów z różnych klubów zgłosił swoje akcesy do służby frontowej. Wśród posłów księży powstał projekt porozumienia się z wykształconymi duchownymi, aby młodszym księżom pozwolono walczyć w szeregach i w ten sposób oddziaływać na żołnierzy i nieść wrazie potrzeby pomoc religijną. NPR. wystąpiła z projektem organizowania specjalnych oddziałów robotniczych dla prac na froncie.

W odpowiedzi na odezwę Rady Obrony Państwa urzędnicy Prezydium Rady Ministrów zwrócili się do Rządu z prośbą, aby stosownie do interesów Państwa zdecydować, którzy z nich mają być użyty w armji ochotniczej, a którzy pozostawieni w służbie

cywilnej i służyli oświadczenie podporządkowania się decyzji w obu kierunkach.

W związku z odezwą Naczelnika Państwa komitet igrzysk olimpijskich w dniu dzisiejszym oddał się dyspozycji Ministerstwa spraw wojskowych.

Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich wobec zaciągu ochotniczego zwołał swoich członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 8 b. m. o godz. 12 w południe w klubie sprawodawców parlamentarnych z porządkiem dziennym: Stanowisko syndykatu wobec potrzeby ochotniczej służby wojskowej. Podp. Jan Dąbski prezes syndykatu.

Zarząd klubu sprawodawców parlamentarnych wzywa swoich członków na statutowe zebranie informacyjne, które się odbędzie we czwartek o godz. 5 po południu w sejmowym lokalu klubowym. Porządek dzienny: Stanowisko klubu wobec odzwy Rady Obrony Państwa, wzywającej do formowania armji ochotniczej. Podp. Władysław Bazylewski.

Prezydent Ministrów wysłał następującą depezę:

Do wszystkich władz i urzędów miejskich! Ze względu na powagę sytuację i potrzebę ześrodkowania i wyłączenia w obecnej chwili wszystkich sił, proszę o wstrzymanie się od odwołania wszystkich urlopów wypoczynkowych i odwołania już udzielonych i to tak w instytucjach centralnych jak i podległych. Prezydent Ministrów Grabski.

Zarząd okręgowy narodowej partji robotniczej na zgłębnie dąbrowskie wydał odezwę nawołującą wszystkich pod sztandary armji ochotniczej.

Tworzenie armji ochotniczej.

Generalowi broni Józefowi Hallerowi, powołanemu przez Naczelnego Wodza do Rady obrony Państwa, powierzono zostało tworzenie armji ochotniczej.

Gen. Haller zamierza powołać wszystkie organizacje społeczne, związki młodzieżowe i jak najszersze koła społeczeństwa do służenia Ojczyźnie pod sztandarami armji ochotniczej.

Zgłoszenia do zaciągu ochotników przyjmują wszystkie bataliony zapasowe w całym kraju oraz szwadrony zapasowe.

Odezwa generała Hallera.

Rodacy!

Na podstawie uchwały powziętej przez Radę obrony Państwa tworzy się armja ochotnicza, której organizacja została mnie powierzona.

Rodacy! W chwili, gdy wojska Rzeczypospolitej walczą o zapewnienie granic i utrwalenie niepodległości, musi cały naród stanąć do apelu z silną wolą zwycięstwa pamiętając, że wolność i prawo wolnego utrzymania może tylko naród, gotowy do wszystkich

Paryż w kulturze polskiej.

Wpływy francuskie, niosące światło zachodnio-europejskiej, łacińsko-romańskiej kultury, datują się w Polsce od najdawniejszych czasów. Już w wiekach średnich, wskutek ekspansyjnej polityki francuskiej, starając się wypierać wpływy cesarstwa niemieckiego, któremu przeciwstawiła ogromne państwo wschodnio-europejskie (zupełnie tak samo, jak dzisiaj, gdy Francja chodzi o stworzenie silnej Polski na wschód od Niemiec), istniały bezpośrednie związki między Polską a Francją, między dynastjami Piastów i Andegawenów.

I.

Pierwszym wybitnym objawem tych wpływów, sięgających po zątków XI wieku, była architektura romańska, która swe francuskie piętno wycisnęła zarówno na pierwszych budowach zamku na Wawelu, jak i na krakowskich kościołach z tej epoki. A gdy w r. 1370 zmarł Kazimierz Wielki, tak ściśle spowinowacony z domem andegawenkim, pomnik, wzniesiony na jego grobie w Krakowie, w katedrze, wypadł w najwytworniejszym stylu gotyckim francuskim, zdobyty takim samym baldachimem jak francuskie grobowce królewskie w St. Denis, albo papieskie w Awinionie.

Ze francuskie sympatie już były silne w ówczesnej Polsce XIV. wieku, dowodzi chociażby żywot jednego z książąt kujaw

skich, Władysława Białego, nieszczęśliwego pretendenta do tronu polskiego z panowania Ludwika Wielkiego Andegawenczyka. Książę ten, po śmierci ukochoanej żony, opuściwszy kraj, powędrował do Francji, najpierw do Awinionu, a stamtąd do Dijonu, gdzie wstąpił do zakonu Benedyktynów. Tam też, pochowany w kościele św. Benigny, ma piękny grobowiec gotycki, istniejący aż po dziś dzień.

Nadmienić się godzi, że już w tych piastowskich czasach, dzięki dworskim wpływom andegawenkim, przedsiawili się polska szlachta jeżeli nie Uniwersytet do Paryża. Niemniej na czy przypomnieć, że Francja dała nam nie tylko króla w osobie Henryka Waleczego, ale i dwie królowe: Marię Ludwikę i Marysienkę, których „francuska polityka” miała decydujący — nie zawsze zresztą szczęśliwy — wpływ na ówczesne losy polskiego narodu i państwa.

A skoro się wymieniło Marię Ludwikę, to trudno nie wspomnieć o jej królewskim małżonku, Janie Kazimierzu, który po dobrowolnym zrzeczeniu się tronu polskiego przeniósł się na stały pobyt do Paryża, by tam, na dewocji, dokonać burzliwego żywota. Pochowany w kościele Saint Germain des Pres gdzie mu wzniesiono okazały pomnik, dopiero nad Sekwaną przewieszony został do królewskich grobów na Wawelu. Ale grobowiec jego, w którym jednak pozostawione serce królewskie, rozpoczął ten długi szereg grobów polskich, które z czasem tak się miały zataić na paryskich cmentarzach, tych smutnych wygnanych grobów, w których po roku 1831 spoczęli najlepsi synowie na-

szej Ojczyzny, gdy ich śmierć kosła na tułactwie, w dali od ziemi rodzimej.

Wiemy ponadto, że pierwszy utwór piśmienny, od którego zaczyna się prawdziwa literatura polska, już nas poniekąd symbolizuje związ z kulturą Gallów; albowiem pierwszy z naszych kronikarzy, zakonnik francuski go zakonu św. Idziego, niewątpliwie był Francuzem, skoro jako Gallus pisał swą łacińską kronikę o początkowych dziejach Polski (przyczem dół dowód niezwykłej znajomości stosunków politycznych, kiedy Czesława uważał za największych wrogów Polski). Co pewna, że literatura polska, od samego zarania aż po chwilę bieżącą, zawsze była pod silnym i przeważającym wpływem literatury francuskiej, że ten wpływ zaczął się w XVI. wieku, a jeżeli chodzi o powieść polską, to tym wpływem wcale się nie ma pod koniec.

Wiemy niemiennie dobrze, że wogóle wpływ Francji, pod której magnetycznym urkiem pozostawialiśmy zawsze, jako najdalej na wschód wysunięty naród cywilizowany zachodnio-europejski, tak był silny, tak wgrzyzający się w naszą duszę, w nasz charakter narodowy, że aż zasłuliśmy sobie w całej Europie na zaszczytny przydomek „Francuzów północy”, że język Korla i Basyna, tak kaleczony przez Anglików i Niemców, stał się niemal drugim naszym językiem ojczystym. Nawet zaczęliśmy grzeszyć przesadą w tym kierunku. Bo doszło do tego, iż w r. 1831 matka Polka, tęgnąc syna, idąc go w bój za wolność Polski, błogosławiła go na drogę w języku francuskim, a Skrzynecki pod Ostrołęką wydawał rozka-

zy w tymże języku. W każdym razie jeszcze i teraz znajomó się języka francuskiego, i to wykwiatnej francuszczyzny, jest u nas tak powszechną, że przebywający obecnie w kraju naszym Francuzi, wydźwięc się dość temu nie mogą.

Wierzę również, że niema drugiego miasta na świecie, do którego Polacy jeżdżą by równie chętnie, jak do Paryża, gdzie się czują zupełnie w swoim żywiole; i że

Paryż częstą mody odmianą się chlubi, A co Francuz wymyśli, to Polak polubi.

Mimo to zdajemy sobie sprawę, że i w Paryżu nie robią z owsa ryżu; jakkolwiek nie ulega wątpliwości, iż Paryż jest nie tylko stolą Francji, ale poniekąd, w bardzo wielu wypadkach, może być nazwany i stolicą Polski, mianowicie Polski duchowej, intelektualnej.

Brzmi to za pierwszy raz oka nieco paradoksalnie, a jednak nie jest to żaden paradoks, ale — w pewnej mierze — rzetelna prawda. Bo wnikałszy w rzecz głębiej przekonamy się nierzadko, iż Paryż — choć tysiącami kilometrów oddzielony od nas — przez bardzo długi czas był naszą duchową stolicą, niezależnie od Krakowa, Warszawy i Poznania.

W Paryżu bowiem — o czym nie wszyscy pamiętają dostatecznie — wszedło promienne słońce poezji polskiej, jako że tutaj właśnie, w tej nadsekwankiej stolicy powstał pierwszy wspaniały, naprawdę natchniony wiersz Jana Kochanowskiego: „Oczę chęsz od nas, Panie, za Twe hojne dary?”



ofiar. Pohańbieniem krwi dotychczas przela- nej w walkach o wolność byłoby, gdyby w chwili potrzeby Ojczyzny. Polacy nie zdobyli się na ostateczny wysiłek z pełną wiarą w sprawiedliwość naszej sprawy i ostateczne zwycięstwo.

A więc wszyscy razem. Wolność droga jest tym, którzy rzeczy- wiście miłują Ojczyznę. Niech dziś okażą tę miłość w czynie ofiarnym.

Młodszy nasz! Zapal w sobie pło- miem tej miłości i wiary i stawaj w szere- gach armii ochotniczej, niechaj nie zabraknie nikogo w przednich szeregach, niech idą wszyscy, organizacje wojskowe, POW. dru- żyny strzeleckie i bartoszkowe, Sokoli, Har- cerze, młodzież akademicka, związek mło- dzieży kresowej, organizacje młodzieży ro- botniczej i zawodowa, kółka rolnicze, stowa- rzyszenia samopomocy społecznej i wszystkie jakiegokolwiek chociażby tu nie wymienione stowarzyszenia i organizacje młodzieży pa- trjotycznej.

Wzywam wszystkie stany do zgodnego współdziałania. Niech każdy przychyli się do zwycięstwa jak może najlepiej, każdy niech będzie gotów służyć w sposób odpowiadający jego zdolnościom. W chwili obecnej nie czas na jakiegokolwiek spory, wewnątrz musi być zupełny porządek, spokój i karność narodu. Musimy śmiało spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy. Wiara w zwycięstwo niech spotęguje nasze siły.

Armii ochotniczej potrzeba będzie ty- wności, ubrań białych i wszelkiego innego zaopatrzenia, pomocy lekarskiej i sanitarnej, pomocy kulturalnej i moralnej. Dlatego wzy- wam wszystkie organizacje Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża, Koła Polek, Organi- zacje włościańskie, ziemskie, robotnicze, kor- poracje przemysłowo-handlowe i kulturalne, Strzaże kresowe i obywatelskie, aby wytyły wszystkie siły swoje w tym kierunku, aby żołnierzowi niczego nie brakło. Lecz niechaj nie będą to zebrane ofiary i dary dobroczyn- ne albo traktowane jako odstępne. Pomnijcie wszyscy: Teraz Matka Ojczyzna w potrzebie, kto prawy syn, kto prawy Polak przy Niej stanie. Nie sądzicie się i nie prawujecie, aby ktoś trzeci was nie pogodził krwawo. — Kto ma u siebie broń, kto ma u sie- bie konia i siodło, niech stanie z tem co ma, niechaj szlachetni ubiegają się, pierw- szostwo będzie miarą spełnionego obowiąz- ku miarą gorącej miłości Ojczyzny. Prze- ciwko jeździe wschodniej niech stanie jazda włościańska, Krakusów i Kosynierów, jazda rycerstwa polskiego. Niechaj się tworzą ja- kiegokolwiek oddziały i pod jakimkolwiek ha- słem, wezwaniem i zawałaniem będą prowa- dziły do zwycięstwa. Niechaj nie myślą sta- rzy wysłużeni żołnierze Rzeczypospolitej, Strzelcy, Sokoli, Kaniowcy, Hallerczycy, Amerykanie, że już spełnili całkowicie swój obowiązek wobec Ojczyzny i niechaj dziś sta- ną do apelu, a kobieta polska niechaj będzie jako matka spartanka wysyłająca męża i sy- na w szereg, aby wrócili tylko jako zwycię- stwy albo aby polegali jako bohaterowie.

Wpływem swoim sprawicie, aby ustały lekkomyślność, zabawy huezne, hulanki i aby cała Rzeczpospolita była jednym obozem. Biura generalnego Inspektoratu armii ochotniczej mieszczą się w Warszawie przy ul. Aleje Ujazdowskiej i Aleje Szucho w szkole sztabu generalnego.

Wiersz ten, do dziś dnia jeden z najpiękniej- szych utworów poetyckich polskich, został, jak wiadomo, napisany w Paryżu, skąd go poeta przesał do kraju, gdzie nim sobie od- razu zdobył uznanie i rozgłos. Od wiersza tego — jak na to godzą się wszyscy histo- rycy — zaczyna się właściwa historia poe- zji w Polsce, poezji prawdziwej, artystycznej i kulturalnej, poezji, która z czasem swój szczyt, swój zenit, osiągnęła znów w Pary- żu. A skoro mowa o Kochanowskim, którego skuszenie nazwano polskim Ronsardem, a któ- ry z tym twórcą nowożytną poezji francu- skiej — poznawszy się z nim w Paryżu oso- biście — tyle ma cech wspólnych, to należy przypomnieć, iż najpiękniejsze elegie łaciń- skie, jakimi się może pochwycić nie tylko Maza czarnoleskiego poety, ale w ogóle na- sza literatura polsko łacińska, to niewątpli- wie jego namienne elegie paryskie, pisane pod wpływem „niepozobędnej miłości“ ku jakiejś czarującej Paryżance..

Tym sposobem odegrał Paryż już w XVI wieku, w samym zaraniu naszej literatury, tę samą podwójną rolę, jaką później, aż do chwili obecnej wzięliśmy, miał odegrać tylo- krotnie: przedewszystkiem był tą kolebką, w której zrodziło się polskie dzieło natchnie- nia, a następnie sam w tem dziele, jako „wielki gród nad bystrej brzegiem Sekwa- ny“, znalazł godne siebie i swego „pary- skiego bruku“ artystyczne odbicie.

Od owego czasu powtarzało się to stale. Poezja polska, której zawsze ze wszystkich najsilniej przyświecało słonece poezji francu- skiej, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII. wieku, w utworach Krasiekiego, Trembeckie-

Jednym z ważnych powodów poprawy kursu marki, a w następstwie — spodziewanego zmniejszenia drożyzny, są dotychczasowe rezultaty pożyczki wewnętrznej. Podpisując „Pożyczkę Odrodzenia“ społeczeństwo da niezbity dowód, że umie i chce przyjść z pomocą Ojczyźnie w chwili dziejowej, oraz wystawi sobie świadectwo poli- tycznej dojrzałości i ekonomicznej siły wobec zagranicy. (—) Edward Strasburger Profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Zgłoszenia do zaciągu ochotników przy- mują: Generalny inspektor armii ochotniczej, wszystkie bataliony zapasowe, wszystkie organizacje wyliczone w niniejszej odezwie, oraz dowództwa poszczególnych formacji ochotniczych. Formacje ochotnicze zgłasza- jące się całemi organizacjami i oddziałami z Małopolski będą się formowały we Wschodniej Małopolsce w centrum we Lwowie, brygadier Mączyński. Formacje r Kongre- sówki i kresów wschodnich dla kresów w centrali Rembertów Jabłonna, zaś formacje Wielkopolskie i pomorskie na kresach za- chodnich w centrum Biedrusk. Jazdę będą formować podpułkownik Żółkiewski, rotmistrz Dąbrowski, major Jaworski w zastępstwie por. Tański.

Podpis. Józef Haller generał broni.

### Do gniazd sokolich w Małopolsce!

Odzymujemy następującą odezwę: Druhowie i Druhay! Ojczyzna woła w potrzebie. Naczelnik Państwa i Rada Obrony Państwa wzywają obywateli zagro- żonej Rzeczypospolitej, by wszyscy jak jeden mąż stanęli w Jej obronie.

Więc w tej ciężkiej, a da Bóg, osta- tniej próbie przed walnem zwycięstwem — odzywamy się do Was znów, podobnie jak to czyniliśmy półtora roku i rok temu, gdy chodziło o obronę wschodnich kresów Ma- łopolski i niepodzielne zachowanie ich dla ca- łości Ojczyzny.

Do szeregów i do broni! Jeżeli jest jeszcze jaki druh Sokół, który nie służy pod bronią, a może stanąć w polu do walki orężnej, niech natychmiast jako ochotnik zgłasza się wprost do służby polowej lub do legii ochotniczej.

Koma wiek i siły na to nie pozwalają, niechaj natychmiast stają do służby w Stra- ży Obywatelskiej, by zastąpić tych wojsko- wych, którzy na froncie będą ułtęci.

Skauci i skautki, grupujący się około Gniazd naszych, kobiety przygotowujące do służby sanitarnej, kurjerskiej i wywiadow-

go i Węgierskiego, niezmiernie ciążyła ku Paryżowi; a poeci polscy, o ile mieli możność wyjechania za granicę, najchętniej Paryż uwa- żali za swoją ziemię obiecana.

W Paryżu biskup Żaluzki, wygnaniec za króla Leszczyńskiego, gościnnie przyjęty we Francji, powziął myśl zbierania biblioteki dla Polski; w Paryżu też rozpoczął to kulturalne dzieło, skąd swe księgozbiory, przy sąrzyjających okolicznościach, przewiózł do Warszawy, gdzie z nich powstała słynna Biblioteka Żaluzkich, po rozbiórce Polski za- grabiona do Petersburga.

W Paryżu również — śmiało powie- dzieć można — poczęła się prawdziwa ko- medja polska, komedja w wielkim stylu mo- lierowskim. Nad Sekwaną bowiem, za Na- poleona, który dla nas, Polaków, jest obek Kościuszki jakby naszym drugim bohaterem narodowym, młody oficer szwoleżerów, adju- tant cesarza, Aleksander Fredro, po kampan- ji 1812 roku pierwszy raz zapoznał się z teatrem francuskim, który na nim zrobił „nieopisane wrażenie“; w Paryżu pierwszy raz zobaczył „skończonych i doskonałych aktorów“ z Talma na czele; w Paryżu, przez dwa lata blisko, zachwycał się świetnie gra- nemi komedjami i wodewilami, co nań wy- warło tak przełomowy wpływ, tak rozbudzi- ło wrodzony talent dramaturga, iż powró- ciwszy do kraju, natychmiast zaczął pisać swoje mistrzowskie komedje, które mu nie bawem w całym społeczeństwie zjednały za- słuzony tytuł polskiego Moliere'a.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cei, niechaj stają natychmiast do służby pomocniczej.

Budynki sokole niech stoją otworem dla wszystkich tych organizacji, które obro- nę i pomoc Ojczyźnie mają na celu.

W imię umiłowanej Ojczyzny, dla Jej chwwały i zwycięstwa wszyscy do szeregów i do broni!

Przewodnictwo Małopolskiego Związku Sokolego. We Lwowie 6 lipca 1920.

### Bohaterski Lwów.

Można istotnie tak z dumą powiedzieć o naszym grodzie, który tyle przeszedł w czasie długotrwałej wojny i nigdy nie upa- dał na duchu, przesiwnie dawał zawsze przy- kład karności, posłuszeństwa, ofiarności i me- stwa. Dlatego też i teraz, kiedy padło hasło obrony zagrożonych granic Państwa, w je- dnej chwili istotnie cały Lwów stanął w po- gotowiu w niezłomnej chęci walki do osta- tka, by tylko ratować Ojczyznę.

Już w kilkanaście godzin po znanych odezwach wszystkie związki i stowarzyszenia zgłosiły się do armii ochotniczej, która od razu urosła do pok złej liczby. Trzeba było być na tych licznych zebraniach, widzieć zapał, słyszeć płomienne przysięgi składa- ne na wierność sztandarowi polskiemu, któ- rego nam nikt wydrieć nie zdoła.

Można śmiało powiedzieć, że dziś nie ma we Lwowie mężczyzny, kobiety, a nawet dzieci, które nie miałyby wyznaczonemu sobie udziału w obronie narodowej. Zapał i bezgraniczne wprost poświęce- nie ogarnęło szerokie rzesze strażnicy kre- sowej, która i tym razem stanie jak mur przeciw nawale czerwonych morderców.

Niema w naszych murach ludzi słabych i tchórzliwych, przywyczailiśmy się patrzeć prosto w oczy przeciwnościom i prze- ciwności tej zwyciężać! Każdy spieszy na po- sterunek — jedni w szeregi armii i tych jest najwięcej, inni do służby pomocniczej i do najcięższego pilnowania porządku w mieście w dzień i w noc.

Kobieta również stanęła do pracy po- mna swego posłannictwa i wyników swej niezapomianej pracy w czasie walk listo- padowych.

Lwów jest jednym wielkim obozem, gdzie musi panować spokój, ład i bezwzględny porządek.

Dla małodusznych i tych, którym zależy na rozszerzeniu zamieszkania, niema wśród nas miejsca. Kto nie z nami, jest przeciw nam, przeciw Polsce całej, która przedzą czy później zatrzyma fuje w chwale zwycię- stwa.

A zwycięstwo to sprowadzimy własne- mi rękoma, wypróbowanymi w tylu bojach, przywyczajonemi do oręża.

Oręża tego nie złożymy, sz odpędzimy wroga daleko poza nasze granice. Tak nam dopomóż Bóg!!

### Lwów dla frontu.

„Wszystko dla frontu“. Pod tem hasłem wczoraj, 7 lipca, o godzinie 4 po poł- dniu odbyło się posiedzenie delegatów i delegatów towarzyszt, mających na celu nie- sienie pomocy żołnierzom na froncie, jak: Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Opieka nad żołnierzem polskim, Komitet Obywatelski Polek, Gospoda żołnierska, Przystań i t. d. Wszystkie Stowarzyszenia postanowiły jedno- myślnie przystąpić niezwłocznie do współ- nej, doraźnej akcji pomocy material- nej i moralnej na froncie i dla oddziałów, mających odejść na front, pod hasłem „Wszystko dla frontu“. Dziś, we czwar- tek, o godz. 7-mej po południu następane po- siedzenie w lokalu Komitetu Obyw. Polek, plac Akademicki l. 1. I. p.

Wzywamy wszystkie panie nauczycielki zostające przez lato we Lwowie, pp. urzędni- czki, oraz pracownice szwalni wojskowych do objęcia dyżurów w wolnych godzinach od pracy przy stacjach posiłkowych „Domu Żoł- nierskiego“.

Zgłaszać się należy w Komendzie mia- sta i plecu ul. Wałowa l. 16 w adiutantu- rze codziennie od godziny 10—1 w poł.

Linda, pułkownik.

Stowarzyszenie spożywcze Ligi kobiet przy ul. Fredry l. 4 na likwidującym Wal- nem zgromadzeniu w dniu 7 lipca b. r. prze- znaczyło 5000 Mk. polskich czystego docho- du na święto powstały Związek stowarzyszeń pod hasłem: „Wszystko dla frontu“.

### Sejm walny.

W dalszym ciągu wczorajszych obrad sejmowych Izba przyjęła en bloc w trze- ciej czytaniu ustawę o organizacji urzęd- dów ziemskich, — oraz ustawę co do zmian w ustawie o orderze wojskowym vir- tuti militari, a nadto ustawę o ujednostaj- nieniu na obszarze byłego zaboru rosyj- skiego, tudzież ustawę o podatku przemysło- wym i podwyższeniu stawek podatkowych.

Przyjęto in merito nagłe wnioski pos- łów wszystkich klubów w zabezpieczeniu rodzin wojskowych, oraz wniosek, aby Sejm, zwrócił się do parlamentów państw sprzy- mierzonych celem wplynięcia na rządy w kwestji odroczenia plebiscytów, ponieważ teraz w chwili niezmiernie ciężkiej dla Na- rodu polskiego, który swemi pierściami wstry- muje pochód bolszewików na Europę i nie może być mowy, ażeby plebiscyt na War- miji i Mazurach, oraz w powiatach nadwi- ślańskich dał wyniki sprawiedliwe, któreby odpowiadały istotnym życzeniom tych ziem.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek. Na porządku dziennym drugie czytanie konstytucji.

### Z Komisji.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem dr. Głabińskiego, wo- bec delegatów Ministerstwa skarbu zakończyła wedle referatu p. dr. Radziszewskie- go rozprawę nad projektem ustawy o podat- ku dochodowym i majątkowym uzupełniają- cym. Na wniosek komisji odbudowy uchwa- lone kredyty na odbudowę zniszczonych ko- ściółów, a na wniosek komisji inwalidzkiej uchwalono dodatk dla inwalidów wojsko- wych. Projekt ustawy, dotyczący Najwyższej izby kontroli, poruczone podkomisjom skar- bowo-budżetowej i administracyjnej.

Komisja przemysłowo-handlo- wa pod przewodnictwem p. Branna przy- jeła projekt ustawy o ustalaniu cen za do- starczanie energii elektrycznej, i na zasadzie waioska p. Ciekoty wezwała Rząd, aby dla wznowienia wytwórczości przemysłu lina- nego i rozwoju plantacji lau, przedstawił projekt ustawy, zapewniającej zarówno pomoc pożyczkową jak i uczestnictwo skarbu w fun- duszu zakładowym każdego z odnośnych przedsiębiorstw. Za godne szczególne go- parcia uznano suszarnie, mające być roz- rzuczone jak najgęściej w kraju, i przedza- nie rozmieszczone w punktach odpowiednich. Komisja upoważniła Ministerstwo przemysłu i handlu do wydawania zarządzeń w zakre- sie nadzoru nad przemysłem i handlem wy- robami złotniczymi, oraz organizacji urzęd- dów probierszych na obszarze b. zaborów austriackiego i rosyjskiego.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem p. Rajcy w obecności wice- ministra Dobrowskiego oraz inż. Zipsera uchwaliła po dyskusji nad sprawozdaniem Ministra poczt i telegrafów zażądać wyja- śnień, w sprawie pozostania personelu po- cztowego i rozbudowy sieci poczt względnie t. zw. agencji pocztowych, oraz co do wy- konania rezolucji sejmowej z 9 listopada z. r. o utyciu inwalidów do służby pocztowej i telegraficznej, a nadto wskazała na potrzeby kredyty na budowę wozów ambulansowych. Na wniosek przewodniczącego p. Rajcy uchwalono powołanie inwalidów do wypełnie- nia ilości personelu pocztowego, kolejowego w działach w których warunki techniczne na to pozwalają.

Komisja rolna pod przewodnictwem posła Witosa w obecności Ministra dr. Ba- jaka i prezesa głównego urzędu ziemskiego oraz delegatów obu tych władz, odbyła we- dle referatu posła Kiernika dyskusję szcze- gółową nad pierwszymi dwoma artykułami, wziętego za podstawę obrad rządowego pro- jektu ustawy, w przedmiocie utworzenia za- pasu ziemi na wykonanie reformy rolnej



Wskutek proponowanych przez referenta zmian daleko idących głosowanie odroczone do zebrania komisji wyznaczonego na 8 b. m. godz. 8 rano.

Komisja a prowizacyjna pod przewodnictwem p. Gdya wybrała podkomisję, złożoną po jednym przedstawicielu poszczególnych klubów, celem przeprowadzenia porozumienia co do zasady na jakiej opierać się ma projekt ustawy prowizacyjnej na rok gospodarczy 1921. W czasie posiedzenia komisji poseł Tożek otrzymał ze swego okręgu wyborczego wiadomość, że we wsi Boronica pow. borownickiego liczącej 126 numerów zgłosiło się 46 ochotników do służby wojskowej, w tem 3 Ukraińców.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza w obecności Ministra spraw wojskowych Leśniewskiego, wysłuchała sprawozdania szefa oddziału operacyjnego o stanie frontu, oraz szefa departamentu mobilizacyjnego o przebiegu poborów. Dyskusji nad sprawozdaniem nie wyczerpano. Ze sprawozdań wynika, że wojskowość uruchomiła wszystkie środki dla opowania sytuacji.

Komisja oświatowa pod przewodnictwem p. Soltysa powzięła na wniosek p. Smulikowskiego z poprawką p. Bujanowskiego, uchwałę, wzywającą Rząd do przedstawienia projektu ustawy normującej opłaty w szkołach państwowych i prywatnych i umożliwiającej uczniom pilnym i niezamożnym korzystanie z nauki bezpłatnie.

Podkomisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Dubanowicza zakończyła dyskusję szczegółową nad statutem województwa śląskiego.

## Ocena sytuacji.

*Gazeta Warszawska* z 7 b. m. pisze w artykule pod tytułem „Ocena sytuacji”:

Ozyniki rządzące w następujący sposób oceniają obecną sytuację polityczną Polski, jaka się wytworzyła w związku z wypadkami na froncie bolszewickim. Pewne braki w armii naszej, toczącej ciężkie walki z bolszewikami, stawiają nas wobec potrzeby szukania pomocy u naszych przyjaciół na Zachodzie. Udzielone nam poparcie może przybrać formę pomocy materialnej i w postaci żywej siły.

Pierwsza jest dla nas bodaj ważniejsza, ponieważ w uzyskaniu jej napotkaliśmy na poważne trudności.

Walkę z wielką siłą konającą Budianego utrudnia nam brak koni, uzupełnienie choćby tego jednego braku będzie posiadało znaczenie pierwszorzędne.

Szukając jednak pomocy u koalicji musimy być przygotowani na pewne ustępstwa dla ich wymagań; możliwym jest, że tak od nas jak i od bolszewików zakładają powstrzymanie działań wojennych, wówczas będziemy musieli się do tego zastosować jeżeli — ma się rozumieć bolszewicy również objawiają zamiary pokojowe.

W razie gdyby nieprzyjaciel wbrew ładaniom ententy broni nie zawiesił, wówczas możemy rachować na bardzo wydatną i energiczną pomoc z zewnątrz. Nasza sytuacja polityczna pomimo wypadków wojennych bynajmniej się nie pogorszyła, niepowodzenia na froncie nie oddziaływały bynajmniej na pogorszenie stosunku koalicji do naszych praw plebiscytowych.

## Polska i Litwa.

Wskutek uchwały Rady Ministrów Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha wysłał dnia 4 b. m. do ministra spraw zagranicznych Litwy telegram, który komuniqueje decyzję Rządu polskiego o uznaniu niepodległości republiki litewskiej *de facto*.

W telegramie tym ks. Sapieha wyraża nadzieję, że stosowanie zasad sprawiedliwości względem mniejszości narodowych ze strony obu państw przyczyni się do utrwalenia przyjaźni między Polską i Litwą.

## Konferencja w Spaa.

Posiedzenie konferencji w Spaa odbyło się dziś popołudniu. Zwłokę spowodowało spóźnione przybycie niemieckiego ministra obrony państwowej Gesslera i szefa sztabu generalnego Sekta. Pierwszym punktem obrad była sprawa rozbrojenia Niemiec. Marszałek Foch ma wspólnie z generałem Sektem omówić techniczne szczegóły tego rozbrojenia.

Oczekiwane jest przybycie ambasadorów angielskich w Paryżu i Berlinie.

*Temps* podaje, że możliwe jest przedłożenie konferencji w Spaa projektu powstałego w pewnych kołach niemieckich, a dotyczącego ujęcia zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy niemieckich przy robotach nad odbudową zniszczonych terenów we Francji i Belgii.

Niemiecki minister sprawiedliwości przyjeżdża do Spaa. Przyjazd jego oczekiwany jest we czwartek. Również zapowiedział swoje przybycie lord kanclerz i francuski minister sprawiedliwości. Obecność ich jest konieczna przy pertraktacji w sprawie ukarania niemieckich winowajców wojennych.

*Frankf. Zig.* przewiduje, że ze strony koalicji pojawią się usiłowania rozbięcia konferencji w Spaa. Francja nie chce siedzieć przy wspólnym stole konferencyjnym z dawnym nieprzyjacielem i podobno poczyniła kroki celem udaremnienia spotkania w Spaa.

## Polityka Włoch.

Włochy stanowią od dłuższego czasu zagadkę polityczną. Coraz nowe zmiany rządów, ostre dyskusje w parlamencie, wrzenie wśród partii socjalistycznych, niejasna działalność stronnictwa katolickiego, oplakana akcja policji podczas manifestacji młodzieży przed Kwirynałem — oto zasadnicze momenty, wywołujące pewne podrażnienie i zdenerwowanie, jakie daje się zauważyć w polityce zewnętrznej i wewnętrznej.

Fakty te z natury rzeczy przedawiają się niejasno, szczególnie nam, w dzisiejszych stosunkach zncznie odległym od bezpośredniego kontaktu z włoskim światem politycznym. Po wyjaśnienie sięgając należy do *Dépêche de Toulouse* pisma, które ze specjalną gorliwością śledzi bieg spraw włoskich.

Na łamach jego pojawił się ostatnio artykuł, który wywołał sensację we Francji. Oto najważniejszy ustęp:

„Z Włochy myślą o nowym trójprzymierzu, w którym one odgrywałyby tym razem główną rolę. Niemcy otrzymałyby drugie miejsce, Austria trzecie — te wszystko nie ulega wątpliwości, chyba dla tych, którzy nigdy nie widują prasy włoskiej.

Zbliżenie się do Niemiec, we formie dotychczas jeszcze nie ustalonej, zbliżenie się do Rosji, tego rezerwaru niewyczerpanego produktów pierwszej potrzeby, stanowisko możliwie niezależne we wszystkich kwestiach śródziemnomorskich; marzenie o hegemonii, oparte na przekonaniu, że Włochy po Anglii są dziś największą potęgą — oto są cztery punkty zasadnicze, które określają horyzont polityczny Włoch.

Głos ten wszelkimi cierpkimi, szczególnie nieprzychylnymi dla Włoch tendencjami, kryje w sobie rewelacje tego rodzaju i oparte na tak gruntownym materiale dokumentalnym, że oczekiwaćby należało jakiejś oficjalnej emanacji rządu włoskiego, o ile rząd ten może i chce dementować podobne wiadomości.

## Bursa głuchoniemych terminatorów im. A. Mejbauma.

W małej, niepotężnej kamieniczce przy ulicy Zyzakowskiej 1. 31 tuż obok danego zakładu tuli się, mało komu znana, humanitarna instytucja „Bursa dla głuchoniemych terminatorów”. Przywołana do życia dobrą wolą i zabiegami tkliwych na ludzką niedolę sere jest ona przytulkiem dla tej młodzieży, która po ukończeniu zakładu rzucana w świat, a nie świadoma dróg i ludzkich namiętności mogłaby łatwo stać się łupem wyzysku ofiarą płaskich, nieczyłych instyktów. Do chwili wybuchu światowej wojny rozwijał się zjawo ten dobroczynny Zkład, przygaratywał pod swoje skrzydła coraz to większą liczbę internistów, dziś walczą z niedostatkiem, chroń i zrywa się nieudolnie do lotu, jak owe ptaszki o podciętych piórach. Podjęła mu też bowiem potężnie siły żywotne ta sześciolatna wichura wojenna. Austrjacy po nich R. sjanie, a następnie znów Austrjacy zagarsili bez litości dla swych celów szpitalnych całe ruchome mienie Bursy; używali je jako spuściznę po rozsianej po świecie głuchoniemiej młodsi, później zniszczone spalił bez odszkodowania prawnych właścicieli. Zgąbiona twardej warunkami była już Bursa zniewołana wspólnie z pokrewnem Stowarzyszeniem (dorosłych) głuchoniemych „Nadzieja” uciec się do publicznej ofiarności w drodze zbiórki ulicznej, jaka w połowie lipca będzie miała miejsce. — Szlachetne serca społeczeństwa nie pozostaną zapewne głuchemi na apel komitetu.

Dnia 27 czerwca b. r. odbyło się walne zgromadzenie Tow. Bursy.

Ze sprawozdania Zarządu dowiedzieliśmy się, że instytucja ta mieściła się po wojnie w budynku Zakładu głuchoniemych, ale spowodu upaństwowienia tegoż, wobec zapotrzebowania ubikacji, na mające się utworzyć warsztaty rzemieślnicze, musiała się przenieść do wynajętego na ten cel lokalu przy ul. Zyzakowskiej 1. 31.

Bursa pomimo ciężkich warunków bytu rozwija się powoli coraz bardziej i jest nadzieja, że przy pomocy Rządu społeczeństwa rozwój jej będzie stale wzrastał.

Obecnie znajduje w niej umieszczenie 17 wychowanków, obojga płci. Uchwalono podwyższyć wkładki członków komitetu na 10 Mk. półrocznie i przez agitację zjednać ich coraz więcej dla dobrej sprawy, gdyż wielu wskutek wojny ubyło.

Wybory dały następujący wynik: Prezes J. B. Ohołdecki, zastępca B. Wilkoszowa, sekretarz F. Szajner, zastępca E. Mejbaumowa, skarbnik M. Mazurkówna, zastępca ks. A. Turkiewicz, gospodarz W. Bisiekiński, członkowie wydziału W. Wolańska i A. Garapich.

Celem uniknięcia przerwy w przesyłce należy bezwzględnie nadesłać prenumeratę.

## POLACY!

### Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki 1. 10.

## KRONIKA.

Lwów 8 lipca 1920.

### Kalendarz.

Piątek, 9 lipca.

Rzym. kat.: Łucy.

Gr. kat.: Dawyda.

Słowiański: Strachota.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 03 zachód słońca o godzinie 8 minut 10.

Temperatura o godzinie 12 w południu 30 stopni.

— Gener. Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałęcki wyjechał dziś rano do Brodów w sprawach urzędowych.

— Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Tadeusz Łopuśński zawitał dziś o godz. 9.15 rano do naszego miasta, powitany na dworcu przez Delegata Ministerstwa Stanisława Sobińskiego i urzędników R. S. K.

Z powodu przyjazdu Ministra nie odbędą się posłuchania u Delegata Sobińskiego we czwartek i sobotę.

— Prezydent Ministrów Władysław Grabski wyjechał wczoraj na kilka dni do Spaa.

— Ks. Biskup polowy Stanisław Gall wyjechał na wizytację frontu południowego w towarzystwie dziekana gen. ks. kanonika Piotra Niezgody.

— P. Korfanty jako polski komisarz plebiscytowy dla Górnego Śląska w porozumieniu z Rządem polskim wyjechał do Paryża i Spaa w sprawach dotyczących Górnego Śląska.

— Zgłoszenia do armji ochotniczej zapływają w takich masach, że komisje werbunkowe pracują bezustannie. Zgłasza się młodzież i starsi bez różnicy narodowości. Ćwiczenia ochotników już się rozpoczęły.

— Banknoty 5.000 marek. Polska kraj. Kasa pożyczkowa zawiadomiła, że dnia 8 b. m. poszczone będą w obieg nowe bilety wartości po 5.000 marek z datą 7 lutego 1920, zaopatrzone podpisami członków dyrekcji PKKP, W. Byrki i J. Zarzyckiego oraz skarbnika głównego M. Karpusa.

— Departament rolnictwa i dóbr państwowych Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu poszukuje kandydatów na stanowiska referentów (urzędników koncepcyjnych) i sekretarzy (urzędników manipulacyjnych). Wysokość poborów służbowych zależy od kwalifikacji. Kandydaci z wyższym wykształceniem, prawniczem wzgl. rolniczym, oraz rutynowani sekretarze zechcą nadesłać swoje papiery do Departa-

mentu (Poznań, Aleje Marcinkowskiego, Hotel Brymski) o ile pozostają w służbie publicznej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— Z poczty. Dopuszczone zostały z dniem 1 b. m. telegramy pilne (terminowe) między Polską a Wielką Brytanią za potrójną opłatą taryfową.

— Pogotowie posiłkowe na dworcu. Sprawy utworzenia punktu pokrzepiającego dla transportów rannych na dworcu zajęły się energicznie prezydent Lwowskiego okręgu Czerwonego Krzyża Ludwik hr. Koziebrodzki, oddając akcję w ręce pań członkiń Czerw. Krzyża pod komendą p. Zgórskiej. W porozumieniu z wojskownicą i komendą dworca utworzony już został punkt taki na głównym dworcu, Datki na ten cel przyjmują Administracje wszystkich pism lwowskich oraz Sekretariat Czerwonego Krzyża (ul. Bielowskiego 6 od godz. 10 do 2).

— Sekcja Samarytańska Czerwonego Krzyża wzywa wszystkie panie należące do Sekcji, aby się zjawily na posiedzenie nadzwyczajne w Biurze Czerwonego Krzyża (Bielowskiego 6, I p.) w sprawie objęcia dyżuru na dworcu głównym w pogotowiu posiłkowym dla rannych i żołnierzy. Panie, które pracowały w instytucjach podobnych (Labe-stelle) zechcą również wziąć udział.

— Małopolski Urząd Zaopatrywania Pracowników Państwowych nabył z wolnego handlu partję obuwia damskiego i dziecięcego, które sprzedaje w Składnicy swej, przy ul. Szwedzkiej 6 (boezna Janowskiej), rodzinom pracowników państwowych, za okazaniem legitymacji urzędniczej.

Cena obuwia dziecięcego wynosi: Mk. 150 i Mk. 300 za parę, cena damskich półbutów Mk. 480, butiki damskie kosztują Mk. 550. Obuwie powyższe sprzedawane jest poza przydziałami deputatowymi. Składnica czynna jest od godz. 9 do 1.

— Patronat Stowarzyszeń budowlanych. Powołany do życia na czerwcem walnem zgromadzeniu Patronat Stowarzyszeń budowlanych w Warszawie rozpoczął już w czasie najbliższym swą działalność. Główne zadanie Patronatu polegać będzie (przy najbliższym współdziałaniu Rządu i jego pomocy materialnej) na: 1. organizacji długoterminowego kredytu, 2. lustrowaniu i rewidowaniu Stowarzyszeń bud., 3. zakładaniu powiatowych Związków Stowarzyszeń, 4. organizowaniu nowych Stowarzyszeń, 5. stworzenia Związku handlowego, 6. organizacji wywozu i przywozu, 7. wydobywania ulg taryfowych, 8. nawiązywaniu stosunków z innymi pokrewnymi instytucjami dla współdziałania w budowie.

Cała akcja społeczna, polegająca na samopomocy ogółu przy odbudowie po zniszczeniach wojennych, ujęta w ramy organizacji współdziałającej znajduje sobie opiekę w rzeczonym Patronacie. Skład Rady Patronatu stanowią z wyboru: Pp. posłowie B. Krywkowski i A. Ojśła, inż. J. Michalski, prezydent m. Kalisz, inż. Wł. Zaleski, B. Epstein, dr. B. Kuśnierz, ks. poseł W. Bliński, A. Młodzianowski, A. B. Łoskowski, dr. Stafczyk, T. Wilkoński, poseł J. Hausner, ks. Jasiak, wójt Augustyniak, A. Ciartok, Malinowski, inż. Handzelewicz, poseł inż. A. Bryl. Na prezesa Rady Patronatu powołany został przez walne zgromadzenie B. Chomicz, prezes zarządu Bezpieczeństwa państwowych. Na odbytem da. 30 czerwca pierwszym posiedzeniu Rady Patronatu, ustalono najważniejsze wytyczne najbliższych prac, rozważono budżet, zapewniający poważny zasilek ze strony Rządu (Min. robót publ.), wreszcie dokonano ukonstytuowania się Rady. Na wiceprezesa Rady powołano inż. Handzelewicza, na członka sekretarza inż. Wł. Zaleskiego, na dyrektora biura St. Jasińskiego, dotychczasowego kierownika wydziału kooperatyw budowlanych przy Min. robót publ.

Powiązanie inicjatywy społecznej i energii, której wykładnikiem są licznie zawiązane Stowarzyszenia budowlane, oparte na samopomocy spółdzielczej wyda w poparciu akcji rządowej niewątpliwie owocne wyniki, ogółowi zaś zapewni należyty głos w sprawie żywo go obchodzącej.

— Z Wydziału Zjazdu małopolskich inspektorów szkolnych okręgowych. W tych dniach wróciła z Warszawy delegacja małopolskich inspektorów szk. okr., która interwenjowała w Ministerstwie W. B. i O. P., w Ministerstwie Skarbu i u kilku posłów w sprawie poprawy materialnego bytu małopolskich inspektorów szk. i zrównanie ich pod tym względem z inspektorami w b. Królestwie.

Wedle wiążącego oświadczenia Ministra W. B. i O. P. tudzież informacji Wiceministra Skarbu dr. Weinfeldta — sprawa ujednolicenia poborów inspektorskich jest już zdecydowana: dnia 1 sierpnia 1920



otrzymają inspektorowie pobory wedle nowych norm.

Uposażenie ich odpowiadać będzie poborom urzędników VIII—V kategorii, a nadto otrzymają inspektorowie samoistni (wzgl. naczelni) mieszkanie, opał i światło w naturze. Sprawa umniejszenia inspektorów od starostów, uregulowana już została ustawą ogłoszoną w *Gazecie Lwowskiej* nr. 146 z d. 1 lipca 1920. W ciągu roku 1920—21 otrzymają inspektorowie małop. ryczałt na kupno koni i wyekwipowania do podróży urzędowych, zaś za rok 1919—20 wyasygnowane zostanie pewna kwota ryczałtowa na uzupełnienie kosztów objazdów tym inspektorom, którzy zwiedzili wszystkie szkoły w okręgu.

O tych oświadczeniach zawiadomiła delegacja wszystkich kolegów. Spodziewać się należy, że tym razem jut termin zrehabilitowania słusznych postulatów inspektorów szk. będzie dotrzymany.

— 500 miliardów papierowych pieniędzy! W artykule pod powyższym tytułem pisze gazeta *L'Humanite* z dnia 3 b. m.: Obieg papierowych pieniędzy na całym świecie — nie mówiąc o Rosji — od ilości 35 do 30 miliardów franków złotych w chwili zawarcia zawieszenia broni z Niemcami, doszedł do cyfry 280 miliardów w chwili obecnej.

Powyższe 280 miliardów równają się mniej więcej 800 miliardom franków papierowych. Podczas tego okresu wszechświatowy zapas złota zwiększył się tylko o 10 miliardów franków. W roku 1913 stosunek złota do pieniędzy papierowych był około 70 proc.; przy końcu wojny stosunek ten był 19 procent, obecnie jest tylko 12 procent.

Podczas wojny ilość pieniędzy papierowych wzrosła o 165 miliardów franków, tj. w średnim zostało około 40 miliardów franków rocznie.

Od chwili zawieszenia broni wzrosła ilość papierowych pieniędzy o 80 miliardów franków, tj. w ciągu roku o mniej więcej 50 miliardów.

— Japończycy w Kalifornii. Gubernator stanu Kalifornii zwrócił się do sekretarza stanu z oświadczeniem, że w ostatnich czasach niepomiarnie wzrósł napływ Japończyków do Kalifornii. Gubernator domaga się wydania ustawy zabraniającej Azjatom nabywania i dzierżawy ziemi w Kalifornii. Nad kwestyą tą ma się zastanowić, na wniosek Lausinga, konferencja pokojowa

— Walne zgromadzenie członków Związku sędziów Małopolski S. L. odbędzie się — jak to już poprzednio ogłoszono — w niedzielę dnia 11 lipca b. r. o godzinie 9 m. 30 przedpołud., w mniejszej sali rozpraw. Sąd okręgowy karny (ul. Batorskiego 13 I p.). Wydział zaprasza do liczego współdziałania.

— Ze Związku społeczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę dnia 10 lipca b. r. o godz. wpół do 5 po południu w kawiarni „Renaissance“.

Zebrań członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— Unieważnia się skradzioną z rzeczami legitymację identyczności Antoniego Rossowskiego.

## Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na kaplicę „Orląt“: Podoficerowie, żołnierze i funkcyonaryusze warsztatów broni D. O. G. we Lwowie 853 Mk. 70 f.

W pogoni za szczęściem. Dramat pod tym tytułem, który ukazuje obecnie „Apollo“, przepięknie spleta się z przedlicznymi pomysłami fantazji. Więć na tle pogoni młodego intymiera za szczęściem, występują ogromnie ciekawe postacie świata nierealnego i łączą się z akcją całego dramatu. Janowi nie dała szczęścia ani gra, ani chwilowa miłość salonowej piękności, ani uludne sny w palarni opium. I świetne małżeństwo nie zapewniło mu szczęścia. Dopiero kiedy stracony został z wysokiego szczebla swoich pragnień, w ciężkiej pracy odnalazł prawdziwą wartość życia. Film ten jest wyjątkowo piękny.

## Notatki literacko-artystyczne.

Opera warszawska w Bytomiu. Opera warszawska, która tu zjechała w ze-

spole 150 osób, dała 6 bm. wieczorem pierwsze przedstawienie w teatrze miejskim w Bytomiu. Na inaugurację wystawiono „Halkę“ Moniuszki, współdziałaniem p. Mokrzyckiej, Dygasa, Kuncewiczówny, Fressla i Ostrowskiego jako wykonawców głównych ról. Całe przedstawienie pod batutą dyr. Młynarskiego, wykonane z wiekim pietyzmem, spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Nie tylko Polacy, ale i Niemcy, którzy zjawili się dość licznie, byli oczarowani operą i jej wykonaniem. Na przedstawieniu byli też obecni przedstawiciele władz k. alijnych oraz oficerowie bytomskiej załogi francuskiej. Górnicy Śląsk jest serdecznie wdzięczny Polsce, szczególnie Warszawie, za przysłanie jej pierwszorządnej opery której występy mają nie tylko znaczenie artystyczne, ale i narodowe.

Dr. Ludwik Jaxa Bykowski. Zasady pedagogiki doświadczalnej ze szczególnym uwzględnieniem szkoły polskiej. (Powszechny wykład uniwersytecki, wydane we Lwowie w roku 1917). Lwów—Warszawa. Książnica Polska TNSW. 1920. Cena 32 marek.

Autor jest głębokim zwolennikiem pedagogiki eksperymentalnej, która zdobywszy sobie zagranicą dominujące stanowisko, uzyskała również u nas jak najszerszy dostęp do umysłów. Obszerniejszy doświadczeniem i rozległą literaturą swego przedmiotu, bogaci ją własnymi doświadczeniami, prowadzonymi w ciągu długiej praktyki szkolnej we Lwowie. Badania te, obserwacje i eksperymenty, obfite rysunki, tablice i wogóle całość ilustracyjno-przykładowa, przeważnie pomysłu autora, zastosowana do stosunków szkół polskich, stanowi z pewnością najcenniejszą zdobycz tej książki, która ma podać systematyczny zarys wykładu pedagogiki doświadczalnej, jej istoty, zadań, metod i sposobów badania itd.

Książka p. Bykowskiego zasługuje nie tylko na uznanie, ale przede wszystkim na dokładne z nią zapoznanie się. Przeczytając ją z zajęciem każdy, kto interesuje się kwestjami wychowawczymi, a bezwarunkowo winna się ona znaleźć na biurku każdego nauczyciela. (P.)

(z s.) W tych dniach ukazał się w handlu księgarskim „Najnowszy plan miasta Warszawy“, opatrzony należytei objaśnieniami i wskazówkami, jakich potrzebują przybywający do ludnej i na wcale szerokiej i długiej przestrzeni rozsiadłej stolicy. Wydała go starannie krakowska i warszawska księgarnia J. Czernieckiego.

„Przegląd Rybacki“ Lipsowy numer *Przeglądu Rybackiego* organu poświęconego wszystkim dziedzinom rybactwa polskiego zawiera następującą treść: Dr. A. Lityński: O planktonie jesiornym w Polsce. — J. Kosowski: Rys historyczny rozwoju gospodarstwa rybnych w b. Kongressówce. — Z Wydziału Rybackiego C. T. B. — Z towarzysyst. — Przegląd piśmiennictwa. — Sprawozdanie z targu rybnego. — Różne wiadomości.

## Z MUZYKI.

Sezon koncertowy, odznaczający się tym razem większym niż kiedykolwiek ożywieniem ruchu, dobiegł do końca. Ostatni produkcy — występ primadonny król, opery w Belgradzie p. Heleny Łowczyńskiej z współdziałaniem pianistki Heleny Ostawowej — jakkolwiek pod względem artystycznym udatna, odbyła się w Teatrze Miejskim przy słabym udziale publiczności. Tropikalne niemal ciepło, wrogie popisom muzyka, wyjaśniało przyczynę tej szczerzej frekwencji bez najmniejszej ujemy dla koncertantek.

P. Łowczyńska śpiewała już przed kilku laty we Lwowie, ciesząc się wówczas bardzo znacznym uznaniem krytyki i publiczności. Głos jej niezbyt wielki, o dźwięku mało metalicznym a barwie lirycznej, natomiast umiejętnie wyskolony, zachował swą gibkość i poddaje się doskonale intencjom koncertantki. Program słokony z arji operowych i licznych polskich pieśni, był obszerny i subtelnie wykonany. Bardzo zajmujące przedstawiał się szereg serbskich pieśni (aż sześć wymienia jako autorów pp. Binickiego, Hristicia, Konjawicia i Zujca) kompozycji przeważnie oryginalnych i nastrojowych, nacechowanych podkładem owej smętnej rzewnosciej, charakterystycznym dla muzyki słowiańskiej. P. Łowczyńska interpretowała te pieśni „con amore“ i z widocznym przejęciem się, szkoda tylko, że rozumienie tekstu natręcało słuchaczom chwilami pewne trudności. Z repertuaru operowego wymieniam — jako jeden z utworów najlepiej wykonanych — arję Leoncavalla z opery „Pajace“. Oklasków nie brakło.

Fortepian nie brzmi, jako instrument koncertowy, zbyt korzystnie w sali teatral-

nej, zwłaszcza ustawiony na scenie; to rzecz wiadoma. Artystm pianistowski p. Ostawowej pokonał dzielnie te trudności akustyczne. Jej gra — zawsze piękna i wirtuozowska — wywołała i tym razem „zachwyt, a serdecznie zwłaszcza oklaskiwano niezwykle efektowne wykonanie „Prsańniczek“ Montuski w harmonicznie zajmującym układzie Melcera.

Fr. Neuhauser.

## Telegramy P. A. T.

### Dla Ojczyzny.

Kraków. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego poufale posiedzenie w sprawie wielkiej doświadczenia, obrony Państwa. O godz. 7 wieczorem w sali prezydium miasta Krakowa przy współdziałaniu reprezentantów wszystkich stronnictw i ugrupowań społecznych obradowano poufale nad koniecznością: utworzenia siłowej armii, utworzenia siłowego Rządu, zszeregowania się około Naczelnika Państwa i wydania w tym celu odeszy do narodu. Osobnym punktem obrad były rozważania, na temat utworzenia straży bezpieczeństwa, na wypadek wysłania załogi miasta na front bojowy.

Równocześnie odbyło się wielkie zgromadzenie obywatelskie na Kołowym, którego porządek dzienny stanowiła sprawa utworzenia w mieście straży bezpieczeństwa. Obradowano uścisli w tej mierze wyjaśnić delegat wojskowości. Kwestja ta przedstawia się — jak donoszą dzienniki — w ten sposób, że obywatelstwo miasta Krakowa całą w tym względzie akcją powierza wojskowości, która do jutra wygotuje całkowity plan i program działania. Będzie się on streszczał w tem, iż zorganizowany zostanie rodzaj zbrojnego popołitego ruszenia dla zabezpieczenia miasta pod względem służby milicyjnej, kancelaryjnej i szpitalnej. Względnie utworzy się po prostu rodzaj gwardji narodowej.

Kraków. Wczoraj na poufalem zebraniu urzędników elektrowni miejskiej zapadła uchwała, oddać swe siły potrzebom zagrożonej Ojczyzny, w myśl odeszy Naczelnika Państwa i Rady obrony Państwa. Spodziewać się należy, że ten odruch patriotyczny znajdzie naśladowictwo także i w innych kategoriach urzędników.

### Plebiscyt w Cieszyńskim.

Paryż. Havas. Konferencja ambasadorów wystosowała list do przewodniczących delegacji polskiej i czesko-słowackiej z zawiadomieniem, że wobec oporu jednej ze stron interesowanych przeciw Sądowi rozjemczemu sprawa cieszyńska będzie musiała być rozstrzygnięta przez plebiscyt.

### Wielkie zwycięstwo gen. Wrangla.

Londyn. Havas. Z nadesłanego tu komunikatu generała Wrangla wynika, że kawalerja jego otoczywszy jeden korpus kawalerji bolszewickiej, wzięła do niewoli 1000 szeregowców, dowódcę tego korpusu wraz ze sztabem i zdobyła 40 armat, znaczną ilość karabinów maszynowych i tabory.

### Redukcja armji niemieckiej.

Span. L. George zasiadał na posiedzeniu konferencji od delegacji niemieckiej, aby dała konkretną odpowiedź w sprawie redukcji armji na następnym posiedzeniu, które odbędzie się 7 b. m.

### Robotnik polski.

Kraków. Robotnicy państwowej fabryki wozów chcą pomóc Ojczyźnie w trudnym położeniu na zgromadzeniu uchwalili wczoraj jednomyślnie ofiarować Państwu bezpłatnie 1 godzinę pracy dziennie aż do czasu poprawy stosunków.

## Ze sportu.

Kraków-Lwów. Match! footballowy reprezentacyjnych drużyn obu miast produkcyjnych w polskim sporcie piłki nożnej, oto najbliższa sensacja tegorocznego sezonu, w niedzielę dnia 11 lipca.

Lwów grał już z Krakowem w maju 4 : 3 na swą korzyść, lecz wtedy obie strony dopiero pomału wchodziły w tę wysoką formę, w jaką są dzisiaj.

Gra więc będzie o wiele bardziej interesująca, niż pierwsza. Początek o godz. 6 w parku T. Z. B. Blizsze szczegóły co do układu drużyn podamy.

Cały dochód z matchu na wyprawę polskiej reprezentacji w piłce nożnej do Antwerpii.

Od 4—6 przed matchem odbędzie się turniej bokserski angielskiego ze współdziałaniem kilku znakomitych bokserów amerykańskich i angielskich. Wzmie w nim udział też prawdopodobnie wybitny bokser-amator ze Lwowa p. König. Nazwiska obcych bokserów podamy.

Będzie to zupełna i nielada nowość dla Lwowa i dlatego aranżerowie niedzielnych zawodów spodziewają się niewidzianych dotąd na boiskach lwowskich tłumów.

## Z ostatniej chwili.

### Sytuacja wojenna.

(Z) Jak wynika z komunikatu sztabu generalnego Naczelnego Dowództwa, na północnym odcinku frontu rozgorzały nowe walki.

Na odcinku frontu południowo-wschodniego sytuacja w ostatnich godzinach nie wiele się zmieniła. Walki trwają w dalszym ciągu około Równego.

Ze względu na silny opór naszych grup operujących, które atakującemu tu i ówdzie nieprzyjacielowi, zadają ciężkie straty, przebieg walk na tym odcinku jest dla nas pomysły.

Dubno w naszych rękach.

Jak już wczoraj donieśliśmy, należy oczekiwać prawidłowego przegrupowania oddziałów i zajęcia przez nasze wojska nakazanej nowej podstawy operacyjnej, która wzmocni front i da nam możliwość podjęcia korzystnych dla nas ruchów.

Wczoraj wieczorem i dzisiaj rano przysły na front aż do przednich naszych placówek wiadomości o gorączkowej organizacji oddziałów ochotniczych i energicznej mobilizacji całego społeczeństwa, aby poza frontem pracować dla frontu. Wiadomości te wywołały wśród walczących żołnierzy niezwykle entuzjazm i zapał.

## Ziemiańskie wobec sytuacji wojennej.

Otrzymujemy następującą odeszę: Obecna sytuacja wojenna wymaga stanowczej pomocy całego społeczeństwa.

Prezjdium Zjednoczenia Ziemiańców zwraca się do całego Ziemiaństwa z wezwaniem, by w tej stanowczej chwili stanęło Państwu z pomocą.

Kawalerja jest niezbędną dla zwalczania band, które krajowi naszym zagrażają. Wzywamy więc wszystkich ziemiańców, by każdy z każdego swego folwarku oddał natychmiast bezpłatnie conajmniej 2 konie do użytku kawalerji i szwadronu.

Adam Głażewski, Stanisław Badeni, Włodzimierz Dzieduszycki, Karol Krusenstern, Konrad Łuszczewski, Agenor Gólcowski.

— (x) Brygadjer Czesław Mączyński przybył dzisiaj do Lwowa.

(x) Szpady urzędnicze przyjmuje bardzo chętnie oddział zbiórki broni w budynku komendy miasta. Pożądane też są pasy t. z. kupie.

Sklądać można również w Administracji *Gazety Lwowskiej*, za pokwitowaniem.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:  
STANISŁAW ROSSOWSKI.

## NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

## XX APOLLO XX

Po raz pierwszy!  
Jedna z najwspanialszych nowości sezonu.  
6 aktów. — Niebywałe efekta!

W pogoni za szczęściem

Pałac Afrodyty, Palarnia opium,  
Noc wenecka.

Cud reżyserji i fotografji.



## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Różne obwieszczenia.

C. I. 140/20 (1). Przeciw Maksymowi Moroz, którego miejsce pobytu jest nieznane i tow. wniesiony został do sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jana Morozę pozwem o zabudowanie go za właściciela do niewydziałonej 1/3 części z połowy realności whl. 315, 1/4 części realności whl. 129 i całej realności whl. 130 gm. Kałaharówka. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1920 r. o godzinie 10 przed południem sala rozpraw Nr. 4. Celem strzeżenia praw Maksyma Morozę ustanawia się p. dr. Bergera, adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tęte kuratorką zastępować będzie Maksyma Morozę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Grzymałów, 7 czerwca 1920. (6694 3-3)

L. 9737/20 (6778 2-3)

## Wezwanie.

Wzywa się każdego, kto rościłby sobie prawo do cygar zakwestionowanych przez Policję Państwową dnia 22 lutego 1920 r. w Sobowie u Gidi Hummelbar u Krasnika, ażeby w terminie 90 dni, licząc od ogłoszenia niniejszego zawezwania zgłosił się w tut. Dyrekcji okręgu skarbowego, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi cygarami wedle prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Bzeszów, dnia 18 czerwca 1920.

C. IV, 330/20. Przeciw niewiadomemu z miejsca i życia pobytu Romanowi Smalucha wniesiony został do sądu powiatowego w Tłumaczu pozwem przez Ksenię Hryniewicką o oddanie współposiadania gruntu w Bortniakach. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 7 września 1920 r. godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw ustanawia się dr. Salata, adwokata w Tłumaczu, kuratorem, który zastępować będzie jego tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 1 lipca 1920. (6790)

## Konkurs.

Prez. 21920 (6780 2-3)

## Konkurs

Konkurs na posady praktykanta rachunkowego przy sądzie apelacyjnym we Lwowie ogłoszony w Nr. 152 „Gazety Lwowskiej“ upływa z dniem 20 lipca 1920.

Lwów, dnia 2 lipca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

## Wyroki prasowe.

Pr. 126/20 (6800)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ras“ Nr. 68 z dnia 29 czerwca 1920 l. w artykule „O neograniczonej własności“ w ustępie str. 1 szpalta 2 po słowach „właścyciel dworów parcelujut ziemi aż do słów „w swoich stornach“ zawiera znamiona występku z § 302 u. k. 2, w artykule „Dywnyj ład“ od wiersza 19 słów „I takij stan wychładaje“ aż do końca artykułu, t. j. do słów „jesły me śmiśnim“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. 3. W artykule „Ocy to prawda“ zawiera znamiona występku z Art. IV, z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., wreszcie 4, w artykule Kuda witer duje“ w ustępie od słów „W posłidnych dniach“ do słów „szero jej i udaoś“ zawiera znamiona występku z Art. IX, u. k. 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. uznal dokonana w dniu 1 lipca 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 4 lipca 1920.

Pr. 127/20. (6799)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie,

że treść czasopisma „Słowo Polskie“ Nr. 304 z dnia 3 lipca 1920 r. wydania popołudniowego w artykule pod tytułem: „Rękę — nie ślepy miecz“ w ustępie a) między słowami: „powodów do trwogi“ a słowami „pod względem strategicznym raczej przestaje“, b) pomiędzy słowami „Wykonał je szczęśliwie“ a słowami „Na froncie północnym likwidację tę“, c) od słów „Gdy to nastąpi“ do słów „w chwili zajmowania Kijowa“, d) od słów „niż było to“ do słów „mocą naszego oręża. Natomiast“, e) od słów „bo naczelnie dowództwo nie może“ aż do słowa „programów“ zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k. i art. IV, ust. z 17 grudnia 1862 r. Nr. 8 Dz. u. p. dalej występku z Art. IX, u. z. 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 oraz zbrodni §§ 222 u. k., uznal dokonana w dniu 2 lipca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 4 lipca 1920.

## Amortyzacje.

Ne. XXIX 713/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Jana Ochrymowicza proboszcza w Lachowcach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna „Allians“ Towarzystwa ubezpieczeń na życie i rentę we Wiedniu 1.42431 na 1000 kor. opiewająca.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXIX.

Lwów, 6 marca 1920. (3892 3-3)

Ne. IV, 82/19. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Gittli Lei Holzmanna z Turki podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Towarzystwa kredytu i oszczędności w Turce Nr. 306 na 600 K opiewająca.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, 20 października 1919. (3998 3-3)

T. IV, 106/19 (4). Amortyzacja. Na wniosek Kalmana Bleichfelda z Libuszy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 17119 na kwotę 2786 kor. 50 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 6 tygodni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieisniejącą uznana zostanie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 31 maja 1920. (6467 2-2)

T. VI, 141/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anny Weisfeld recte Brenner w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 336.533 na 2903 kor. 26 hal. wystawiona na Samuela Weissfelda.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 czerwca 1920. (6679)

T. VI, 182/20/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Joanny Zawadzkiej we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy Spółki kredytowej Czołaków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 31 stycznia 1912 L. 704z na polię powyższego towarzystwa L. 139547 na 8.000 kor. wystawiona na Józefa Zawadzkiego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 22 maja 1920. (6680)

T. 323/19 (3). Edykt. Na wniosek Marii Skorodnyńskiej, żony Grzegorza w Tyśmienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy zadatkowej „Wiara“ w Tyśmienicy Nr. 2567 na kwotę 1002 kor. 88 hal. opiewającej a na imię Marii Skorodnyńskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 kwietnia 1919. (6526)

T. 5/16 (7). Edykt. Na wniosek Chaima Kleinmana w Nadwórnie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej w 2 egzemplarzach (Unikat i duplikat) Nr. 2852/4 Filii powszechnego Banku depozytowego w Stanisławowie na imię Towarzystwo Betli Jizrael w Nadwórnie wystawionej a na kwotę 560 K opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 kwietnia 1920 (6527)

T. 210/19. Edykt. Na wniosek Antoniego Bartkiewicza w Stanisławowie ulica Kazimierzowska, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa wzajemnego kredytu filii w Stanisławowie Nr. 1981 na kwotę 450 kor. opiewającej a na imię Antoniego Bartkiewicza wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 kwietnia 1919. (6531)

T. 96/20 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Michała Iwaniczka wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej powszechnego Banku depozytowego filii w Drohobyczu Nr. 1652 na 5209 kor. 28 hal. opiewającej na imię Michała Iwaniczka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieisniejącą uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 6 kwietnia 1919. (6709)

T. VI, 226/18 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zofii Felcewej w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, ażeby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył

temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kartka zastawnicza filii galic. akc. B nka hipotecznego w Krakowie Nr. 43015 opiewająca na dwa złote męskie i męską obrączkę.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.

Kraków, dnia 27 lutego 1920. (4158)

T. 591/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Matyldy z Banuaków Fehtdgen podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: polica asekuracyjna Ssicurstoni Generali z daty Tryest 26 stycznia 1909 l. 423505 tab. 13 opiewająca na 10.000 kor. obecnie na zredukowaną kwotę 1001 kor. w razie dożycia dr. Marcellego Fechtgena płatna dnia 27 stycznia 1929 w razie śmierci tegoż natychmiast na okaziciela opiewająca.

Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, 17 kwietnia 1920. (4417)

T. 620/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Mikuły podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 142.957 na 4000 i Nr. 216137 na 2400 kor. na nazwisko Jan Mikuła opiewające.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 stycznia 1920. (4360)

T. 107/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratury Generalnej Bp. P. Oddział we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Ruskiej Szczadnicy w Przemyślu Nr. 4864 na 200 kor. na rzecz fundacji mszalnej Eadokji Laskowskiej przy gr. kat. cerkwi w Białkowcach wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, d. 12 kwietnia 1920. (6622)

## Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 231/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Krawiec, syn Daniela i Anny, urodzony 20 listopada 1890 w Grochowcach, przydzielony do wojskowych podwód, w listopadzie 1914 ciężko zachorował, a oddany do szpitala cholerycznego koło Strychowa na Węgrzech, nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci przeto wdraża się na prośbę Parański Krawcovej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Sokołowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Krawca wzywa się, ażeby stawił się przed niniejszym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swym ty-



u. Po 6 miesięcznym czasokresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 czerwca 1920. (6654 2-2)

T. V. 95/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Pawła Bodnar urodzony 28 stycznia 1889, rolnik z Bałastowic, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił od 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1915 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza powiadzenie urzędu gminnego w Młaszowcach z dnia 8 marca 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek żony jego Anastazji Bodnar postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego — wiadomości o powyżej wymienionym.

Pawła Bodnara, o ile żyje wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 8 maja 1920. (6136 2-3)

T. IV. 147/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stanisława Bydel z Wiewiórki, powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Iwanogradem dnia 28 października 1914 r. zginął. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona Zofia Bydel dnia 13 października 1914, zaś według listy strat ministerstwa wojny w liwidacji w Wiedniu Stanisław Bydel zginął w czasie od 23 do 24 października 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą ustawowe domniemania z § 24 u. e i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Zofii Bydel postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Kazimierzowi Munkowi, którego ustanawia się również obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Stanisława Rydla wzywa się, aby stawiał się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 kwietnia 1920. (6081 2-3)

T. V. 36/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Pawła Krawczuk urodzony 1880 r., rolnik w Kołodziejówce powiat Skala, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania. Od września 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Kołodziejówce z 26 lutego 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków: Michała Wysockańskiego, Jana Kordysza, Jędrzeja Hsjdamałhi, Jana Zabłockiego — stwierdzonym zostało, że Paweł Krawczuk brał udział w potyczkach i następnie w odwrocie armii austriackiej w listopadzie 1914 między Buskiem a Krasnem zginął bez wieści.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Krawczuk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Kąkolowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Pawła Krawczuka, na wypadek gdyby był żywy, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób udzielił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 6 czerwca 1920. (6349 2-3)

T. 64/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszek Szewczuk syn Franciszka i Marji, urodzony w Łosowcach dnia 9 czerwca 1908, w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914 powołany został do służby wojskowej. Zaprzysiężony świadek

Wawro Jurkiewicz zeznał, że około 10 grudnia 1914 brał wraz z Franciszkiem Szewczukiem udział w bitwie w Karpach, w której bardzo dużo żołnierzy zginęło. Po bitwie tej opowiadano świadkowi, że Franciszek Szewczuk w bitwie tej zabity został kulą karabinową i od czasu tego o zaginionym nie miał już żadnych wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że zaistniały warunki domniemania ustawowego w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Marji ur. Repusyka zam. Szewczuk, rolniczki w Łosowcach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby sądowi lub p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym.

Franciszka Szewczuka wzywa się, aby o ile przy życiu porostaje, stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 30 kwietnia 1920. (5283 2-3)

T. 114/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Paluch syn Mateusza i Marji, urodzony w Szkle 6 września 1852, zamieszkały w Jaxowie nowym, w czasie cofania się Rosjan w roku 1915 jako uchodźca w lipcu 1915 w Rosji w drodze do wsi Stopków zachorował i w szpitalu na cholera umrzeć miał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na wniosek Anastazji Petrysy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Henrykowi Mesterowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Michała Palucha wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Po bezskutecznym upływie jednorocznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 maja 1920. (6403 2-3)

T. 111/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stefana Stanik syn Symeona i Antoniny, urodzony w Swiebodzy 24 października 1892 jako żołnierz 90 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej i w Wadowce zmarł 20 maja 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 przeto wdraża się na prośbę Antoniny Stanik postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Schächterowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Stefana Stanika wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie trzechmiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 29 kwietnia 1920. (6404 2-3)

T. V. 120/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Procyk urodzony 1 września 1855, rolnik w Zielonej pow. Grzymałów, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania. Od sierpnia 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Zielonej z d. 23 maja 1920. Zaprzysiężonym zeznaniem Marji Procyk stwierdzono, że Jan Procyk w sierpniu 1914 służył przy 45 pp. w Przemyślu i jako uczestnik wojny światowej zginął bez wieści.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Procyk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Jana Procyka, na wypadek gdyby był żywy, wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawiał się lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 grudnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu

za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 12 czerwca 1920. (6450 2-3)

T. 45/19 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwana Welyczko syna Wasyla ur. w Iwankowie dnia 29 grudnia 1889, walcząc jako żołnierz w styczniu 1915 na froncie w Karpatach był ciężko ranny. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął i wszelkie postukiwania za zaginionym nie odniosły żadnego skutku.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z d. 31 marca Dz. p. p. L. 128 przeto na prośbę Anny Welyczko, rolniczki w Iwankowie, zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz małżeństwo zawarte w Iwankowie w dniu 24 maja 1914 r. z Anną z Pakulaków Welyczko za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Iwankowi Moslerowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą zwiątku małżeńskiego.

Iwana Welyczka, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 grudnia 1919. (4875 1-3)

T. IV. 93/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie powiadzenia zwiastności gminnej w Teodorówce z 26 sierpnia 1919 i zaprzysiężonych zeznań świadka Wawrzyńca Markuszy przyjąć należy za udowodnione, że Franciszek Gromek urodzony w Teodorówce 16 stycznia 1881 syn Pawła i Marjanny powołany wskutek mobilizacji w r. 1915 do wojska, był na froncie serbskim, gdzie pewnego dnia w listopadzie 1915 podczas patroli przyniesiono go rannego i odesłano do szpitala i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, przeto wdraża się na prośbę Rozalii Gromkowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 sierpnia 1920 albo sądowi albo p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jasle, którego ustanawia się zarazem kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 13 kwietnia 1920. (5999 1-3)

T. IV. 85/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadków Piotra Wójcika, woja w Bystrej i Anny Migacz przyjąć należy za udowodnione, że Michał Migacz z Bystrej syna Gabryela i Marji, urodzony 29 lipca 1869 wyjechał przed około 20 laty do Ameryki, skąd przez początkowych 5 lat pisywał do kraju, następnie przed około 15 laty wskutek wypadku kolejowego zginął i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek Anny Migacz postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1920 albo sądowi, albo panu adw. dr. Lipińskiemu w Jasle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 13 kwietnia 1920. (5421 1-3)

T. IV. 46/20 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczaniem gminnym oraz zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Jakóba Wójcika i Jana Ulaszka stwierdzono, że Jędrzej Bartusiak syn Jakóba i Agaty urodzony 6 listopada 1887, wyjechał z Osobnicy na wojnę 4 sierpnia 1914 i dostawczy się do niewoli włoskiej w roku 1916, a następnie w szeregach Legionów polskich i przebywając w miejscowości Lemandisla obok Turjau we Włoszech zachorował i tam w szpitalu wojskowym zmarł w kwietniu 1919.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Jędrzej Bartusiak poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anny Bartusiak postępowanie, celem udowodnienia śmierci powyższego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzieleno sądowi albo kuratorowi adwokata dr. Włodzimierza Gabryszewskiego

w Jasle aż do dnia 1 sierpnia 1920 o zaginionym.

Po upływie tego czasokresu sąd rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 24 kwietnia 1920. (5558 1-2)

T. V. 34/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Olbracht urodzony w r. 1884 rolnik w Łosznowie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Łosznowie z d. 8 marca 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Jana Pretentora i Jędrzeja Msiwicza stwierdzonym zostało, że Jan Olbracht brał udział w maju 1917 w ofensywie na froncie włoskim i po bitwie do oddziału swego nie powrócił.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 rozporządzenia z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę żony jego Tarezy Olbracht postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Weisnichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Jana Olbrachta, na wypadek gdyby był żywy, wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 1 czerwca 1920. (6348 1-3)

T. V. 63/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszek Mazuranczyn urodzony w r. 1883 rolnik z Iwaczowa górnego powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Iwaczów górny z dnia 13 lutego 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją ustawowe wymogi uznania go za zmarłego, przeto zarządza się na prośbę jego żony Ksenki Mazuranczyn postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Rosenfeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Franciszka Mazuranczyn na wypadek gdyby był żywy, wzywa się, aby stawiał się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 2 kwietnia 1920. (6359 1-3)

T. VI. 249/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Woskowiec Zygmunt, rolnik z Pogorzy, syn Wawrzyńca i Juljanny, urodzony w r. 1880 w Pile kościelickiej pow. Chrzanów, przydzielony w sierpniu 1914 do 16 p. posp. ruszenia, nie daje o sobie znać. Według zeznań Stanisława Garlińskiego z Płazy wymieniony miał zginąć w lecie 1915 pod Tomaszowem.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Agnieszki Woskowiec wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz celem uznania zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Obrońcą węgła małżeńskiego ustanawia się p. dr. Eugeniusza Nitscha, adwokata w Krakowie.

Zygmunta Woskowieca wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. VI.

Kraków, 12 marca 1920. (5519)

T. VI. 33/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Zofia Stanisław, syn Szymona i Zofii, rolnik z Rusocic pow. Kraków urodzony także w r. 1888, przydzielony w sierpniu 1914 do 13 pp., według pisma powyższego pułku z d. 9 lutego 1916 L. 422, zginął 22 grudnia 1914 w potyczce nad Nidą, a od tego czasu nie ma o nim wiadomości.



Gdy zatem przyjąć należy, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128...

Stanisława Łataka wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, 15 marca 1920. (5503)

T. 27/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Penz syn Antoniego...

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i § 1 ust. z dn. 31 marca 1918...

Stanisława Penza syna Antoniego wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem...

Sąd okręgowy, Oddz. IV Czortków, 13 marca 1920. (5284 1-3)

T. 116/20 (2). Abraham Izak Jarmark z Wojtkowej brał udział w wojnie światowej jako żołnierz...

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kto by o życiu Abrahama Izaka Jarmarka miał jakąkolwiek wiadomość...

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła m. kęńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, 2 czerwca 1920. (6588)

T. IV. 15/20 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Ludwika Matysika. Ludwik Matysik syn Wojciecha...

Ponieważ jednak niewiadomo czy śmierć jego wciągnięto do metryki i ponieważ kancelaryje wojskowe z dokumentami uległy zniszczeniu...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sambor, 29 lutego 1920 (4978)

T. 112/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Fedka Prociów syna Petra z Hlemni...

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Fed Prociów syn Petra poniósł śmierć, przeto na prośbę brata jego...

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV. Stryj, 12 maja 1920. (5356)

T. IV. 17/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Kubas syn Wojciecha i Anny...

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony...

Franciszka Kubasa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sambor, dnia 24 marca 1920. (4981)

T. 450/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jeleniak urodzony 1 marca 1883 w Rakowcu...

Można zatem przyjąć, że sądząc warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. c. Wobec tego na wniosek p. Anny...

Jana Jeleniaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 18 czerwca 1920 (6797)

T. 212/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Szuszkiewicz syn Jana...

Gdy zatem przyjąć należy, że sądząc warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cywil. i § 1 ust. z 31 marca 1918...

Grzegorza Szuszkiewicza wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, 17 kwietnia 1920. (6025)

T. 207/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Semen Kowaluk syna Maksyma...

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Semen Kowaluk syn Maksyma poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Kowaluk...

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, 15 kwietnia 1920. (5584)

DONIESIENIA PRYWATNE

Sierpy — Sierpy

Antoni Halski poleca firma LWÓW Sobieskiego 3.

AUTO ciężarowe

3 TON — W. A. F. 40 H. P. natychmiast do użytku do sprzedania. Warsztaty ślusarsko-mechaniczne A. SCHMIDT i J. ZACZKOWSKI

Powlększenia, szkice, akwarele, pastele i t. p. wykonuje Zakład „HENNER” we Lwowie, ul. Koralmieka L. 4.

Dla Trafikantów, Kantyn i Konsumów!

Tutki i Papierki cygaretowe. poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych Kuchnia przyborów do palenia „L'Étoile” Gen. zastępca Michał Hackel

TAPETY

w największym wyborze, Dywany i Dywaniki, Ceraty itp. na obrusy, Ceratki i przesłoczenia gumowe poleca SKŁAD TAPET i Pracownia Tapicerska Kiczales i Margules

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie

członków Krajowego Związku Przemysłowego, Stow. z ogr. poręką we Lwowie, mające się odbyć dnia 20 lipca 1920 r. o godz. 10 rano. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków...

Dentysta dr. Lewandowski ord. od 9-6 pl. Halicki 7 II p.

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najniższych cenach

RYTOWNIK LWÓW MAKS GLASERMAN Sykstuska 19

MASZYNY do PISANIA

zachowania, kopiowania i t. p. naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawy skutecznie natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsza specjalna warsztata. Lwów, Lindego 3. (obok kina Kopernik). 1489 L. JAWORSKI. 30-50

Toczki szmirglowe „Corundum”, swidry spiralne

w wielkim wyborze poleca 6593 A. M. K

Ogłoszenie konkursu.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego ogłasza konkurs na posadę prymarjusza oddziału chirurgicznego dla dzieci (pod wezwaniem św. Zofji) w szpitalu powszechnym we Lwowie. Do posady tej przywiązane są następujące pobory służbowe: 1) płaca roczna 3 000 kor. t. j. 2.100 Mk. pol. 2) prawo do trzech dodatków pięcioletnich...

Dla KANTYN wojskowych i KONSUMÓW

poleca hurtownie prawdziwą terpentynę czarną i żółtą PASTE do OBUWIA MICHAŁ HACKEL LWÓW, ulica Kazimierzowska L. 4. 3711

Kunniecie Polska Pożyczkę!

Garderoba męska, damska, dziecięca oraz frunki, portyery, dywany kupuje i sprzedaje sklep MINERWA, ul. Chorążycyńska 15. 4441 9-20